

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefon: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222  
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

## Hitler rozstrzeliwuje przyjaciół

Dalsze masowe egzekucje bez sądu w Niemczech

Po śmierci Schleichera Wilhelm wywiesił na pałacu żałobną chorągiew

Hitler, Goering i Goebbels mieli być rozstrzelani przez kpt. Roehma



Georg Strasser

### Reichsführer

PARYŻ, 2 lipca. (PAT.) — „Journal des Debats“ donosi, że w Berlinie kursują pogłoski, iż w razie śmierci prezydenta Hindenburga, kanclerz HITLER BĘDZIE PROKLAMOWANY REICHSFÜHREREM i w tym charakterze zajmie pałac prezydenta, przy czym Reichstag na specjalnie zwołanym posiedzeniu ma przyznać mu władzę suwerenną.

### Aresztowania

PARYŻ, 2 lipca. (PAT.) — Korespondent berliński „Journal des Debats“ donosi, że z pośród działaczy prawicowych aresztowano w Berlinie m. in. członków Herrenklubu von Alvenslebena i Gleichena, b. postać narodowo-niemieckiego Staßlera i kpt. Pabsta, który brał udział w puczu Kappa.

Von Alvensleben został rozstrzelany. LOS INNYCH ARESZTOWANYCH JEST NIEZNANY.

### Dalsze egzekucje

LONDYN, 2 lipca. (Pat.) — Reuter donosi z Berlina, że prawdopodobnie w ciągu bieżącej tygodnia odbędą się jeszcze dalsze egzekucje przywódców szturmówek. Obecnie trudno jest jeszcze otrzymać dokładne informacje co do nazwisk dzieściu osób rozstrzelanych w dniu wczorajszym. Wymieniane są jednak przedewszystkiem nazwiska von Alvenslebena, przyjaciela von Papena oraz jego osobistego sekretarza von Bose. Kanclerz Hitler, który znajduje się w Berlinie, jest całkowicie pochłonięty sprawą przeprowadzenia do końca „czystki“.

## Georg Strasser stracony

Ks. August Wilhelm oskarżony o udział w spisku  
Pałac kanclerski otoczony kordonem policji

LONDYN, 2. VII. (PAT.) — Korespondent berliński Reutersa potwierdza wiadomość, iż Grzegorz Strasser, b. adjutant Hitlera, usunięty z tego stanowiska jeszcze w grudniu 1932 r., znajduje się wśród 17-tu rozstrzelanych przywódców partii hitlerowskiej.

Dalsze egzekucje mają nastąpić w tym tygodniu. 200 aresztowanych „koszul brunatnych“ staną przed specjalnym trybunałem w Berlinie, przy czym — zdaniem korespondenta, liczyć się należy w licznych wypadkach z wyrokami śmierci.

Księżę August Wilhelm Hohenzollern wezwany został wczoraj do Goeringa, który przeprowadził surowe badanie. Goering zakomunikował księciu, iż otrzymał wiadomości, że księżę pozostaje w pewnym związku ze spiskiem.

August Wilhelm zaprzeczył energicznie i na wszystkie pytania Goeringa odpowiedział widocznie w sposób zadawalający, gdyż wrócił do swego pałacu w Poczdamie i korzysta nadal w pełni z wolności.

Goering przeprowadził także ścisłe dochodzenie w sprawie b. kronpryncza, przeciwko któremu jednak nie wydano żadnych zarządzeń.

PARYŻ, 2.VII. (PAT.) — Agencja Havasa donosi z Berlina, iż dziś o godz. 17.15 cała Wilhelmstrasse, t. j. dzielnica ministerstw została zamknięta od pałacu kanclerskiego do Unter den Linden silnym kordonem policji. Wszystkie okoliczne ulice zostały również zamknięte dla ruchu.

## Reportaże Regnisa z Biro-Bidżanu drukuje od dnia dzisiejszego „Głos Poranny“

Biro-Bidżanem, nowym autonomicznym okręgiem żydowskim na Dalekim Wschodzie w Z. S. S. R., interesuje się dzisiaj bodaj cała Europa, przeciwstawiając go możliwościom kolonizacji Palestyny, przy czym opinie, wypowiedziane na ten temat, cechuje albo uśmiech ironiczny i sceptyczny, albo też entuzjastyczna wiara.

Wszystkie te opinie są naogół uczuciowe i dlatego nie mogą mieć wartości praktycznej. Chcąc zbadać tę doniosłą sprawę u źródła, współpracownik „Głosu Porannego“, znakomity feljetonista polityczny, bystry obserwator i umysł par excellence krytyczny, p. Regnis, postanowił osobiście zwiedzić Biro-Bidżan i na podstawie studjów na miejscu wyrobić sobie pojęcie o możliwościach rozwoju tej nowej Ziemi Obiecanej. Obecnie p. Regnis powrócił ze swej podróży i dzisiaj rozpoczyna w „Głosie Porannym“ druk cyklu artykułów, w których Czytelnicy nasi znajdą wszystko, co ich w tej materji interesuje, naświetlone przez świetnego publicystę i czujnego reportera politycznego w stylu Kisch, Londresa, czy Sauerweina.

Serja reportaży z Biro-Bidżanu p. Regnisa spotka się niewątpliwie z zainteresowaniem ogółu naszych Czytelników i pozwoli im wreszcie wyrobić sobie ufundowaną opinię o tej nowej próbie częściowego rozwiązania jednego z problemów polityki międzynarodowej.

(Redakcja)



August Wilhelm

### Plany spiskowsów

PARYŻ, 2 lipca. (PAT.) — Specjalny wysłannik „L'Intransigeant“, znany publicysta Thouvenin, nadsyła swemu dziennikowi z Berlina opis ostatnich wypadków, których przebieg w ogół dobrze poinformowanych, był następujący:

Plan zamachu przygotował KPT. ROEHM, GEN. SCHLEICHER, VON PAPAN i jego najbliższy współpracownik w dziale organizacyjnym Yung.

Spiskowcy zamierzali w dniu 3 lipca

OBALIĆ RZĄD HITLERA przy pomocy kilku pułków Reichswehry oraz kilku oddziałów szturmowych, które gotowe były zdradzić Hitlera.

Nowy rząd składać się miał z szeregu wybitnych osobistości a naczelnem jego zadaniem byłaby

RESTAURACJA MONARCHJI. W dniu 25 czerwca rząd Rzeszy został poinformowany o spisku.

W ręce policji wpadły nazwiska członków przyszłego rządu i osób, które miały być przez ten rząd rozstrzelane.

Na tej ostatniej liście figurować miały nazwiska HITLERA, GOERINGA i GOEBBELSA.

Najpierw aresztowany został w dniu 26 czerwca Yung, następnego dnia rząd Rzeszy uzyskał szczegółowe wiadomości o spisku.

Zebrano się na naradzie w pałacu kanclerskim. Dobrano ludzi całkowicie pewnych i Hitler osobiście postanowił

(Dokończenie na str. 3)



Ziemia Obiecana na Dalekim Wschodzie

# BIRO-BIDZAN

## Wrażenia z pobytu i obserwacje, poczynione w autonomicznej republice żydowskiej w Sowietach

(Cykl reportaży i artykułów specjalnego wysłannika „Głosu Porannego“)

### I. Co mówią w Moskwie?

W pierwszych dniach maja roku bieżącego wielu obywateli państwa sowieckiego dowiedziało się po raz pierwszy o istnieniu zakątka Biro-Bidżanu. Miliony osób przeczytało wiadomość, iż WCIK postanowił przeistoczyć powiat Biro-Bidżański w autonomiczną jednostkę, odpowiadającą pojęciu województwa (oblast). W piśmie sowieckich ukazał się szereg artykułów, chwalaących krok władzy sowieckiej. W sowieckim piśmie w Chabarowsku, zwanym krótko TOZ (Tichosokieanskaja Zwiezda) ukazał się obok artykułu powitalnego nagłówek w języku żydowskim. Obywatele sowieccy zadawali sobie pytanie, gdzie się znajduje Biro-Bidżan. Wielkim jest bowiem obszar Związku Republik Radzieckich, a nazwa Biro-Bidżanu była walkowaną raczej na łamach prasy żydowskiej.

Powiaty żydowskie, rządzone autonomicznie, istnieją już od dawna. Na terenie Krymu i ziemi chersońskiej, w tych miejscach, gdzie następstwem kolonizacji wytworzyły się większe zbiorowiska żydowskie, powołano administrację żydowską, z żydowskim językiem urzędowania. W szeregu miast i miasteczek obowiązuje żydowski język urzędowania obok białoruskiego, względnie ukraińskiego. Sądy, prowadzone w języku żydowskim, nie należą do rzadkości. W różnych miastach z przewagą ludności żydowskiej, a nawet w Kijowie, istnieją komisariaty milicji, prowadzące jednocześnie biurowość w języku żydowskim. Przy wyższych zakładach naukowych oraz przy akademii białoruskiej i ukraińskiej powstały już oddawna wydziały i fakultety żydowskie.

Dużą jest ilość żydowskich seminarjów nauczycielskich, — średnich zakładów technicznych w rolnictwie, budowie maszyn i t. p.

Ludność żydowska nie ma przeto powodu do skarżenia się, iż centralny rząd wpływa na zasymilowanie ludności żydowskiej. Obok kilkudziesięciu na-

rodowości, znanych z podręczników dawnej geografii rosyjskiej, wynaleziono nowe narodowości, szczepy i drobne plemiona, wykombinowano dla nich odpowiednie pisownie, ułożono je we władze autonomiczne. Nie dziwnego, że i naród żydowski w Sowietach skorzystał z tych samych praw.

Stara carska strefa osiadłości pękła. Część żydów opuściła Białoruś i Ukrainę, przenosząc się do Rosji centralnej, liczba żydów, mieszkających w Moskwie nie jest mniejsza od liczby żydów, zamieszkałych w Palestynie.

Jeszcze przed wyjazdem do Biro-Bidżanu po zaznajomieniu się w Moskwie i okolicach z sytuacją zadawałem sobie następujące pytanie:

— Jeśli 2.600.000 żydów na terytorjum państwa sowieckiego (1,77 proc. ludności) korzysta z tych samych praw, co wszyscy obywatele, jeżeli już na roli osiadło 13 proc., jeśli 16 proc. stanowi liczba robotników pracujących w przemyśle, 22 proc. w rzemiośle, 27 proc. w charakterze pracowników, urzędników, a liczba handlujących stanowi bardzo niski procent, jeżeli nawet w Moskwie w elektrowni dzielniczy Baumańskiej pracuje 4000 żydowskich robotników, jeśli kilka tysięcy pracuje w Putilowskiej fabryce w Leningradzie i nie mniej — w fabryce imienia Woroszyłowa, jeżeli w Dniepropietrowsku w fabryce żydzi stanowią 30 proc., a w Traktorostroju w Charkowie pracuje również kilka tysięcy robotników żydowskich, to czemu zachodzi konieczność stworzenia województwa żydowskiego aż hen na Dalekim Wschodzie?

Mógłbym przytoczyć i cytować dalsze, świadczące o całkowitem równouprawnieniu żydów, a dowodzące, iż

**ŻYDOM JEST RÓWNIIE ŻLE I DOBRZE, JAK WSZYSTKIM OBYWATELOM**

na obszarze całej republiki. — Niestety, statystyka sowiecka kuleje i nie można było dostać całkowitego materiału w spra-

wie socjalnej rekonstrukcji społeczeństwa żydowskiego, a dane statystyczne, przytoczone przez L. Singera, są już spóźnione. — Szybkie tempo rozwoju przemysłowego Sowietów wpłynęło również na zmianę struktury socjalnej społeczeństwa żydowskiego. Procent urzędników, podany przez Singera na podstawie statystyki z 1929-30 roku zmienił się nieco, t. zn. że spadła liczba urzędników na rzecz zatrudnionych w przemyśle, a w statystyce urzędniczej (służaszczyje) podano zresztą ogólnikowo m. in. inżynierów, techników, nauczycieli, profesorów i t. p.

Z temi wątpliwościami zjawilem się w redakcji „Der Emes“, opowiadając krótko, że społeczeństwo żydowskie śledzi z wielkim zainteresowaniem sprawę rozwoju kolonizacji żydowskiej na Krymie i w Biro-Bidżanie, ale że nie tylko żydzi polscy, lecz i wielu żydów rosyjskich nie rozumie przyczyny stworzenia osiedla na Dalekim Wschodzie.

Przybyłem w okresie największej radości, gdy następstwem ogłoszenia autonomji województwa zorganizowano szereg wieców w różnych miastach sowieckich, gdy napływały depechy z wielu organizacji robotniczych. Gratulowali sobie nawzajem żydzi, otrzymywano gratulacje od robotników leningradzkich, moskiewskich i t. p.; w wiecach brał udział nie tylko żydzi, ale robotnicy wszystkich narodowości.

Nie otrzymywałem odpowiedzi na pytanie. Członkowie redakcji byli wówczas bardzo zajęci

**Biblioteka im. Borochowa** urządza kolonie turystyczno-wypoczynkowe w Rytze i na półwyspie Helu na okres 2 i 4-tygodniowy. Koszta utrzymania i podróży — umiarkowane. Ilość miejsc — ograniczona. Wyjazd: 2 i 15 lipca oraz 1 sierpnia.

Kierownictwo kolonii objął p. Ejzenberg. Zapisy i informacje:

1. W bibliotece (Al. Kosciuszki 9, tel. 191-50) od 11 do 2 i od 19 do 22 codziennie.
2. W związku zawodowym nauczycieli (Piotrkowska 111, tel. 176-46) od 19 do 21 (tylko do 1-go lipca). 559-4

jęci, woleli raczej słyszeć, jakie wieści przynoszą z Polski, a telefony z Warszawy brzmiały nie bardzo wówczas wesoło. — W redakcji „Emes“ poinformowano mnie, że kolonie krymskie i chersońskie, które przed stawały się jeszcze skromnie w roku 1930-ym, rozrosły się, że po ciężkim roku 1933 urodzaj w roku 1933 był wspaniały i że chłopci Stalingordy z satysfakcją opowiadali, iż ziścił się sen o zamożnym kolechozniku (zażyteczny kolechoznik).

Staralem się rozproszyć przez to swoje wątpliwości w Komitecie. (Komitet po ziemielonnu ustrojstwu trudzaszczyjsja je wrejew pri CIK SSRR). Zastępca prezesa Komzetu, Trocki, był mieszkańcem Wilna, wyjaśnił mi krótko:

— Kwestji żydowskiej w Sowietach niema; są jedynie pozostałości carskiej Rosji. Rząd sowiecki dąży do tego, by rekonstrukcja gospodarcza żydów odbyła się bez uszczerbku dla rozwoju narodowościowego. Na terytorjum Biro-Bidżanu żydzi będą mieli możność rozwoju narodowościowego. Ziemia nie została jeszcze zaludniona. Na obszarze większym, niż Belgja, a po dokonaniu pewnych zmian na terytorjum, większem od Belgji i Holandji razem, mieszka 50.000 ludzi. Jeśli osiedlenie będzie normalnym trybem, jeżeli nie weźmiemy nawet pod uwagę, że Daleki Wschód rozwija się w szybkim tempie, że przygotowane są tereny dla założenia szeregu fabryk, to i wówczas w ciągu 5 lat można osiedlić 50.000 żydów, ale są i większe możliwości. W tych warunkach rozwój narodowy, oczywiście w ramach kultury socjalistycznej, nie napotka na żadne zewnętrzne przeszkody.

Pytam się o Krym.

— Akcja osiedleńcza na Krymie — oświadcza Trocki — została zakończona. Warunki rozwoju w Biro-Bidżanie są większe, ziemia jest urodzajniejsza, a Krym zależy ciągle od deszczu. Włożono dużo pieniędzy w ogrodnictwo, a znawcy nawet stwierdzają, że przy tym samym nakładzie sił gleba Biro-Bidżanu daje lepsze rezultaty.

Pytam o falę powrotu, o przyczyny ucieczek z Biro-Bidżanu. Zastępca kierownika Komzetu składa winę na fatalną organizację, na zły dobór elementów zagranicznego i twierdzi, że te przeszkody zostały usunięte.

Nie inaczej brzmią wyjaśnienia, udzielone w Oziecie (towarzystwo mające na celu zorganizowanie żydostwa, pracującego na roli). Odpowiedź ta sama. Ucieczki z Biro-Bidżanu tłumaczy się fatalną organizacją, powodzią i kiepską aprowizacją w pierwszym okresie. Kierownictwo zmieniono Wycofano prawie wszystkich działaczy tymczasowych z Biro-Bidżanu i wysłano z centrum oraz z Krymu najlepszych pracowników.

Poruszam, oczywiście, również sprawę przyjazdu żydów polskich do Biro-Bidżanu. — Dowiaduję się, że kontyngent osiedleńców na rok 1934 przewidziany jest na 3000, a wyniesie najwyżej 5 tysięcy, że może być mowa jedynie o zapotrzebowaniu, nie przekraczającym tysiąca osób. Potrzebni są cieśle, stolarze, ślusarze, kucharze, robotnicy niewykwalifikowani, ale nadający się do pracy ciężkiej. Przeważną część urzędników potrzebnych do zorganizowania i egzekucji województwa, zostanie zmobilizowana w Sowietach, a tylko kilkadziesiąt, względnie setka, przypaść może na element przyjezdnych z zagranicy.

Zaopatrzyłem się w broszurki, dane statystyczne i postanowiłem po pobycie w Moskwie i Leningradzie udać się bezpośrednio do Biro-Bidżanu, by tam na miejscu porównać zapowiedzi i deklaracje z istotnym stanem rzeczy. Jeszcze przed wyjazdem odbyłem szereg rozmów z działaczami oraz z robotnikami, którzy opuścili Biro-Bidżan uważając, że lepiej jednak jest urządzić się w Moskwie, Swierdłowsku i t. p.

Zanim przeto skreślę bezpośrednio wrażenia z Biro-Bidżanu, postaram się w pierwszym rzędzie omówić znaczenie Dalekiego Wschodu, warunki geograficzne oraz historję emigracji do 1934 roku.

Regius.

**CASINO**  
Dziś i dni następnych!  
Dziś początek o 4-ej  
Ceny niższe od 1.09

Arcyzabawna komedia muzyczna z życia studenterii paryskiej p. t.  
Dawno niewidziany bohater „Siódmego nieba“ **Charles Farrell**, najlepszy aktor charakterystyczny, słynny **Charles Ruggles** i nowa piękna gwiazda **MARGUERITE CHURCHIL**  
Lekki, perlisty jak szampań pogodny, jest film ten prawdziwym wytechnieniem po troskach dnia codziennego.

**Paryskie Szaleństwa**

**„MUZA”**  
(dawniej „Luna“)  
Dziś i dni następnych!

2 arcywesołe filmy w jednym programie! Piękne melodje. Taniec. Śpiew.  
I. **KOBIETY WOLĄ BRUTALI**  
Tryskająca humorem farsa z życia kapryśnych milionerek na Riwierze. W roli gł. najelegantszy mężczyzna świata **Jack Buchanan**

II. **Rozkosze małżeństwa**  
Kapitałna komedia z za kulis alkowy małżeńskiej. Film dla mężów i żon, kawalerów i panien, narzeczonych i rozwódek. — W rol. gł. **ELISIE RANDOLPH, HAROLD FRENCH, AUSTIN MELFORD**. — Początek sensów o 5 pp., w święta i nie dz. o 12. Ceny miejsc III i II poz. 1.09, I-sze po zł. 1.50, na I-szy seans po 80 groszy.



# Hitler rozstrzeliwuje przyjaciół

(Dokończenie)

## RZUCIĆ NA KARTĘ SWĄ OSOBE.

Na tej naradzie właśnie uchwalony został wyjazd Hitlera do Monachjum.

Goering objął osobiście bezpośrednią komendę nad policją.

W kołach rządowych utrzymuje się przekonanie, iż spiskowcy mieli zapewnioną pomoc jednego z obcych mocarstw. Nocą, 30 czerwca i 1 lipca spisek został zdławiony krwawą ręką Hitlera.

## Sztylety z dedykacją Roehma

BERLIN, 2 lipca. (PAT.) — Przywódca szturmówek frankońskich wydał rozkaz, aby członkowie okręgowej grupy S. A. niezwłocznie złożyli sztylety honorowe.

## OPATRZONE DEDYKACJĄ ROEHMA,

zastępując je zwykłymi sztyletami służbowymi.

Portrety Roehma oraz innych przywódców szturmówek osadzonych z powodu zdrady, mają zostać natychmiast usunięte z lokali służbowych S. A. i zniszczone. Budynek komendy szturmowej w Norymbierdze, no szczyt dółcehas nazwę „Domu Ernesta Roehma“ nazwany został „Kwaterą służbową grupy frankońskiej S. A.“.

## Terroryzowanie urzędników

BERLIN, 2 lipca. (PAT.) — Minister spraw wewnętrznych, dr. Frick wydał rozporządzenie, w którym przypomina urzędnikom państwowym, że państwo narodo-wo - socjalistyczne oparte jest na bezwzględnej posłuszeństwie, dyscyplinie i

## PODPORĄDKOWANIU SIĘ WOLI WODZA

oraz jego pełnomocników. Wykonawcami woli wodza są członkowie rządu Rzeszy i podwładne im instancje, a więc przede wszystkim władze państwowe.

Wszyscy urzędnicy — podkreśla minister — obowiązani są do bezwzględnego i wyłącznego posłuszeństwa w stosunku do swych przełożonych, jak również do zachowania WIERNOŚCI I POŚWIECENIA się swym obowiązkom służbowym. W tych sprawach urzędnicy odpowiedzialni są wyłącznie przed swymi przełożonymi.

Wprawdzie dotychczas ministrowi nie jest znany żaden wybrzyknienie ze strony urzędników, tem niemniej jednak uważa on za wskazane przypomnieć, że żadna próba nieposłuszeństwa i sabotowania dzieła wodza będzie

## ODPOWIEDNIO KARANA.

Przełożeni mają zważać, aby urzędnicy sumiennie wykonywali swe obowiązki i o wypadkach przeciwnych zawiadamiali ministra w drodze służbowej.

## Urządowy entuzjazm

BERLIN, 2 lipca. (PAT.) — Urzędowo komunikują: „Czystka“ została wczoraj wieczorem zakończona. Dalsza akcja w tym kierunku nie będzie się odbywała. Tem samym cały zabieg przywrócenia i zalepszczenia ładu w Niemczech trwał przez 24 godziny. W całym kraju panuje zupełny spokój i ład. Cały naród z niesłychanym entuzjazmem opowiada się za wodzem.

# Papen podzieli los Roehma

Będzie zmuszony do popełnienia samobójstwa

PARYŻ, 2.VII. (PAT.) — Korespondenci berlińscy pism paryskich zapewniają, że bezpośredni współpracownik von Papena, radca Bose, oraz szef milicji hitlerowskiej, Voss, zostali rozstrzelani.

Niektóre dzienniki, jak np. „L'Intransigeant“ wyrażają obawę o los von Papena, przypuszczając, że będzie on zmuszony do popełnienia samobójstwa.

# Żaloba w pałacu Wilhelma

We wrześniu dyktatura wojskowa w Rzeszy

LONDYN, 2 lipca (tel. wł. Głosu Porannego)

Według doniesień z Doorn wiadomość o zastrzeleniu gen. Schleichera wywołała w rezydencji b. cesarza Niemiec wstrząsające wrażenie.

Z polecenia b. cesarza Wilhelma wywieszono na pałacu na znak żaloby sztandar opuszczony do połowy masztu. Korespondent „Daily Herald“, który bawił przed paru dniami w Doorn oświadcza, że w ostatnich czasach gośćmi b. cesarza byli często czynni i emerytowani oficerowie Reichswehry, a między nimi i gen. Schleicher. Tenże korespondent kategorycznie twierdzi, na podstawie przeprowadzonych rozmów w Doorn, że we wrześniu należy się spodziewać dyktatury wojskowej w Niemczech.

# Hindenburg dziękuje Hitlerowi...

za „bohaterskie“ zlikwidowanie puczu

BERLIN, 2 lipca. (PAT.) — Urzędowo komunikują: Prezydent Rzeszy, Hindenburg, wystosował dziś z Neudeck następującą depe- szę do kanclerza Hitlera:

Z przedłożonych mi sprawozdań widzę, że pan przez swe zdecydowane wystąpienie i odwagę, z naraże-

niem swej własnej osoby, stłumił w zarodku wszelkie knowania zdradzieckie. Ocałił pan naród niemiecki z ciężkiego niebezpieczeństwa. Wyrażam panu za to moje z głębi serca płynące podziękowanie i szczerze uznanie.

Von HINDENBURG.

Równocześnie Hindenburg wysłał do premiera Prus gen. Hermana Goeringa następującą depe- szę: Za pańską energję i skuteczne postępowanie przy stłumieniu usiłowanej zdrady stanu wyrażam panu moje podziękowanie i uznanie.

Z koleżeńskim pozdrowieniem  
Von HINDENBURG.

# ZASTRZELENI

GENERAL SCHLEICHER. Kurt von Schleicher urodził się 7 kwietnia 1882 roku w Brandenburgu n-Havelą, jako syn oficera. Pochodził z małej szlachty prusko-westfalskiej, tkwiącej jednak korzeniami w Niemczech południowych i znanej tam już w roku 1153. Po ukończeniu szkoły wstąpił w roku 1900 jako podporucznik do 3 pułku gwardji pieszej, z którego się wywedł przyzd. Hindenburg. W roku 1909 mianowany porucznikiem, przebywał w akademji wojennej od 1910 — 1913 roku, zostaje kapitanem w pułku w r. 1913, w marcu zaś 1914 odkomenderowany do głównego sztabu generalnego do oddziału kolejowego, na którego czele stał Groener, wówczas podpułkownik. W czasie wybuchu wojny światowej został Schleicher odkomenderowany jako kierownik biura do sztabu generalnego kwaterymistrza. Stanowisko to zajmował w ciągu całej wojny, oddając na niem ogromne usługi i stając się na niem wprost nieodzownym. Następujący po Ludendorfie jako szef sztabu generalnego gen. Groener powołał go do siebie do najwyższego dowództwa. Tu przeżył rewolucję. Z najwyższym dowództwem podążył do Kassel i ocałił sytuację rządu Eberta.

Po założeniu Reichswehry został Schleicher najbliższym współpracownikiem Noskego, a potem Geslera. Zajmował zawsze stanowisko niewidoczne, lecz ważne.

W roku 1924 podpułkownik, w r. 1926 pułkownik, został kierownikiem wydziału w ministerjum Reichswehry, a w marcu 1929 r. generałmajorem i szefem tegoż ministerjum. W r. 1932 (2. VI) towarzyszy Groenerowi, obejmującemu stanowisko ministra Reichswehry w gabinecie v. Papena.

Po ustąpieniu kanclerza Papena w listopadzie 1932 stała się wejść w porozumienie z osobistościami na czele ruchu hitlerowskiego ce-

lem przyciągnięcia go do rządu. Widząc bezskuteczność swych zabiegów, zwrócił się do Związków zawodowych i ostatecznie objął 2 grudnia 1932 kierownictwo nieznanie zmienionego rządu i stanowiącego ministra Reichswehry.

Wkrótce jednak nastąpiły nieporozumienia w gabinecie. Ujawnienie rozmów Hitlera z v. Papenem w Kolonji na początku 1933 r. i pogłoski o pertraktacjach Schleichera z padłym przywódcą narodo-wo - socjalistycznym Strasserem pomnożyły w ciągu stycznia polityczne niepokoje. Zapowiedziane na 7 lutego zebranie Reichstagu musiało spowodować upadek gabinetu, o ile nie zostanie ogłoszona przedtem dyktatura, a na dymisję gabinetu jakos się nie zanosilo.

Ile prawdy było w pogłoskach o przygotowanym jakoby marszu garnizonu potsdamskiego na Berlin o którym donosiły pierwsze dzienniki angielskie, rzecz to niewyjaśniona. Podobnie sprawa gabinetu lewicowego Schleicher — związki zawodowe — Braun Brüning, czy też wymuszenia przejścia rządu przez Papena — Hugenberg bez narodowych socjalistów. Dość, że Schleicher ustąpił z kanclerstwa 28. I. 1933, a prezydent powierzył 30. I. rządu koncentracji narodo-wej Hitler — Papen — Hugenberg — Seldte.

W 46 roku życia ożenił się Schleicher z rozwiedzioną żoną swego kuzyna B. Schleichera, Elżbietą v. Schleicher, córką gen. kawalerji von Hennigsa.

## ERNEST ROEHM

Ernest Roehm urodził się 28. XI. 1887 w Monachjum. W roku 1908 mianowany podporucznikiem w 10 bawarskim pułku piechoty został w roku 1917 kapitanem, a w r. 1918 przeniesiony był do sztabu generalnego. Przeżył całą wojnę na froncie, trzykrotnie ranny. Należał następnie do wolnego korpusu Eppa,

a potem był przyjęty do Reichswehry, gdzie służył w sztabie generalnym 7 dywizji w Monachjum. Za udział w puczu Hitlera 9. XI. 1923 roku był usunięty z Reichswehry i skazany na 1 1/2 letnie więzienia za zdradę stanu.

W roku 1929 wstąpił do armji bawarskiej w stopniu podpułkownika, a w roku 1930 powołał go Hitler do służby i zamianował 5. I. 1931 roku szefem sztabu N. S. D. A. P.

Atakowany przez przeciwników politycznych, którzy ogłosili w marcu 1932 r. kompromitujące go rzekomo jego listy prywatne, uzyskał na drodze sądowej zakaz rozpowszechniania w prasie tych listów. Z zarzutów się oczyścił, a Hitler jednocześnie ogłosił dnia 6. IV. 1932 r. że Roehm i obecnie i po wyborach zostanie jego szefem sztabu.

W marcu 1933 r. został Roehm komisarzem rządowym do szczególnych poruczeń, zatwierdzony na tem stanowisku przez namiestnika Bawarii, von Eppa z tytułem „szefa sztabu“.

W Reichstagu zasiadał od r. 1924 2. XII. 1933 został Roehm jednocześnie z Hessem ministrem Rzeszy bez tekt.

## EDMUND HEINES.

Prozydent policji z Wrocławia i dowódca szturmówek śląskich, posiada najobszerniejszy rejestr karny wśród wszystkich polityków partji hitlerowskiej. Za współudział w mordzie kapturkowym w Szczecinie, który mu dał przydomek „morderca kapturkowy Heines“ został skazany na 5 lat więzienia. Odbył jednak tylko część kary, bowiem jedna z tak częstych w powojennych Niemczech amnestji obdarzyła go przy pierwszym wyroku przedwczesnie wolnością. Zeszła to samo miało miejsce w drugim wypadku, gdy otrzymał karę 15 miesięcy więzienia za przygotowania do zdrady stanu. Za prowadzenie zakazanej organizacji

## Hitlerowcy ...do obozów

PARYŻ, 2-go lipca. (PAT.) — Agencja Havasa donosi z Wiednia:

Na pograniczu bawarsko - austriackim krąży wiadomość, że austriacki legion narodo-wo - socjalistyczny, stacjonowany w Bawarii

został rozbrojony.

Patrole tego legionu, pełniące służbę na granicy Tyrolu, Salzburga i Górnej Austrii, zostały zastąpione przez patrole oddziałów S. S.

Komendanci legionu austriackiego w Monachjum usunięci ze swoich stanowisk a członkowie legionu zostali zmuszeni do nałożenia ubrań cywilnych, po czym zostali

odtransportowani do obozu koncentracyjnego w Koburgu.

## „Czystka“

PARYŻ, 2-go lipca. (PAT.) — „Le Petit Parisien“ w następujących słowach reasumuje obecną sytuację polityczną w Niemczech:

„Wydarzenia te wzmocniły przewidywaną sytuację kanclerza Hitlera. Znaczenie Reichswehry, odgrywającej rolę arbitra, również wzrosło.

Do zwyciężonych należy z jednej strony grupa von Papena, przewidywanie zmuszona do ucieczki, z drugiej zaś — protestujące oddziały szturmowe i ich sztab generalny, które szukały rewolucyjnych rozwiązań obecnego kryzysu.

Regime będzie się opierało obecnie przede wszystkim na armji, tajnej policji, na S. S. i na „armji brunatnej“, która powróci z wakacji starannie przesiana.“

## Uciekinierzy z Niemiec

PARYŻ, 2-go lipca. (PAT.) — „Le Petit Parisien“ donosi z Kopenhagi, że podróżni, przybywający z nad granicy duńskiego - niemieckiej stwierdzają, iż w prowincji holsztyńskiej doszło do buntu wieśniaków. Do Kopenhagi przybyło ostatnio około 100 emigrantów z Berlina.

## Zerwane połączenie

WIEDEŃ, 2 lipca. (Tel. wł. „Głosu Porannego“)

Od dnia wczorajszego wiedeńscy przedstawiciele dzienników i agencji amerykańskich nie mogą połączyć się telefonicznie ze swoimi kolegami w Berlinie.

Według otrzymanych drogą pośrednią wiadomości, wszyscy korespondenci amerykańscy w Niemczech otrzymali surowe upomnienie, aby trzymali się ściśle i wyłącznie niemieckich komunikatów urzędowych.

Rossbacha powędrował Heines jeszcze raz do więzienia. Dnia 13 maja 1932 roku napadł on wraz z trzema innymi posłami na Reichstagu — Heines jest posłem od 1930 roku — w restauracji Reichstagu posła socjalistycznego dra Klotza i ciężko go poranił. Ówczesny berliński wiceprezydent policji Weiss aresztował Heinesa w gmachu parlamentu. Sąd skazał go za ciężkie uszkodzenie ciała na 3 miesiące więzienia. Po przewrocie został Heines prezydentem policji we Wrocławiu, zachowując stanowisko dowódcy szturmówek śląskich. W tym charakterze dowodził on 50 tysiącami ludzi. Heines był również przez bratną księżkę oskarżony o współudział w podpaleniu Reichstagu. W procesie lipskim przesłuchiwano świadków, którzy usładowali wyka-zać jego alibi.



# Upadłość Sp. Akc. Ludwik Geyer

## Prezes Robert Geyer złożył prezesurę izby przemysłowo-handlowej

W dniu wczorajszym wydział handlowy sądu okręgowego w Łodzi ogłosił upadłość spółki akcyjnej „ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO LUDWIK GEYER, SP. AKC.” na własną prośbę spółki złożoną przez jej pełnomocników adw. dr. H. Felixa i adw. H. Szykgołda. Kuratorem masy mianowano Karola Wędrziewskiego, a sędzią komisarzem — sędziego handlowego, inż. Oskara Grossa. Jednocześnie sąd z uwagi na rozmiar przedsiębiorstwa, zlecił zarządowi masy utrzymanie fabryki w ruchu.

### Bilans firmy

Bilans załączony do podania zamknięty jest na dzień 1 czerwca b. roku sumą 46.718.182 zł. Z ważniejszych pozycji w stanie czynnym wymienić należy budynki na sumę 7.639.000 zł. Maszyny 21.637.000 zł., towary 2.692.000, kasa i weksle 59.251 zł., dłużnicy krajowi 1.480.886, wierzyciele 923.126. Kapitał akcyjny przedsiębiorstwa wynosi 15 milionów zł., kapitał amortyzacyjny 15.584.000 zł., obligacje 3.176.000 zł. Wierzyciele ogółem 1.910.000 zł., należności podatkowe skarbowe 2.323.504 złote.

### 6 milionów strat

Wykazany w bilansie rachunek zysków i strat zamknięty jest ogółem cyfrą 11.503.799 zł. Straty za lata ubiegłe wyniosły 6.271.954 zł., straty za pierwsze 5 miesięcy b. r. wykazane w rachunku sumą 715.051 zł.

Fabryka zatrudniała ostatnio 2.000 robotników. Przedsiębiorstwo posiadało przedziałnię cieniokopredną, odpadkową i wigonjową, szarpanię, tkalnię, bielnię, farbiarnię, drukarnię, wykończalnię. Czynnych było ostatnio wrzecion 33.000, krosien zaś 1.130.

### Historja przedsiębiorstwa

Historja tego wielkiego przedsiębiorstwa — to właściwie szmat dziejów powstawania gigantycznego rozwoju i rozkwitu całego włókiennictwa łódzkiego.

Ludwik Geyer, założyciel firmy, przybył do Łodzi w r. 1827 z miasta Zittau w Saksonji, gdzie posiadał fabrykę i dzięki znacznym zasobom pieniężnym założył w r. 1829 pierwszą w Łodzi wielką fabrykę przemysłu włókienniczego. Również on w 12 lat później sprowadził do Łodzi pierwszą maszynę parową, jaka uruchomiona została w fabry-

ce łódzkiej. W tym czasie fabryka zatrudniała około 600 robotników i mogła wyprodukować 70.000 kg. przedzy oraz około pół miliona mtr. perkalu. Pierwsze maszyny walcowe do drukowania tkanin zostały sprowadzone również przez firmę Geyer.

Szybki rozwój zakładów dzięki niespożytej energii kierowników tego przedsiębiorstwa umożliwił przekształcenie firmy w r. 1885 w tow. akc. o kapitale 1 i pół miliona rubli, powiększonym w r. 1913 do 3 milionów rubli i przewalutowanym po wojnie na 15 milionów zł.

W r. 1913 zakłady zatrudniały już około 5.000 robotników wytwarzając 12 milionów funtów towarów, wartości około 9 milionów rubli.

Lata okupacji spowodowały szalone zniszczenie z powodu rekwizycji niemieckich, których wartość wraz ze stratami wojennymi wyrażała się cyfrą około 19 milionów frs. Pomimo tych olbrzymich strat dzięki niezwykłej energii i zdolnościom kierownictwa firmy fabryka została uruchomiona w krótkim okresie czasu, bo zaledwie w ciągu pół roku po wyjściu okupantów. We wrześniu r. 1923 liczba zatrud-

nionych robotników przekroczyła nawet najwyższą cyfrę przedwojenną. Zakłady posiadają 51.000 wrzecion cieniokoprednych, 10.140 wrzecion odpadkowych i wigonjowych, 3.676 wrzecion niciarkowych i 1850 krosien. W latach pomyślnej konjunktury po przeprowadzeniu technicznej reorganizacji i modernizacji fabryka zatrudniała około 4.000 robotników, osiągając produkcję o wiele większą od przedwojenną. Obejmuje przestrzeń 12.500 mtr. kw. i 13.000 mtr. kw. placów. Na czele zarządu zakładów stał jako prezes p. Gustaw Geyer.

W ostatnich latach przedsiębiorstwo walczyło z dużymi trudnościami, borykając się z niemi uporemzawie. Firma przed paru laty uzyskała gwarancje rządu na zobowiązania, wobec pewnych kategorii wierzycieli. Nie mogło to jednak wobec pogłębiającego się kryzysu we włókiennictwie uzdrowić radykalnie przedsiębiorstwa, które po 105 latach swego istnienia zmuszone było złożyć podanie o ogłoszenie upadłości. Wiele tragizmu mieści się w lakoniczności tego podania, zawar-

tego w jednym zdaniu: „Sp. Akc. L. Geyer nie będąc w możności borykać się z trudnościami zwraca się o ogłoszenie upadłości”. Zdanie to nie było zupełnie niczem umotywowane, bo zresztą żadnego uzasadnienia nie wymaga.

### Rezygnacja p. R. Geyera z prezesury izby przem.-handlowej

W dniu wczorajszym prezydium izby przemysłowo-handlowej zwołało nadzwyczajne posiedzenie izby.

Na posiedzeniu tem prezes Robert Geyer oświadczył, że REZYGNUJE Z PREZESURY IZBY.

Prezydium z prawdziwym żalem i głębokim ubolewaniem przyjęło tę dymisję do wiadomości, powołując jednocześnie na urzędującego prezesa izby p. wiceprezesa Henryka Barclúskiego.

## Powódź w Galicji

### Przedmieścia miasteczek pod wodą

LWÓW, 2 lipca. (PAT.) — Prasa donosi o katastrofalnych rozmiarach powodzi na Podkarpaciu.

W Borysławiu zostało zalanych wiele piwnic i sklepów, w Rohatynie zalane są niżej położone ulice.

Pod Sławskiem nastąpiło oberwanie się chmury, wskutek

czego wylały potoki. Piorun raził śmiertelnie 8-letnią huculkę

W okolicach Stanisławowa grozi zalewem rzeka Bystrzyca Sołotwinka oraz inne rzeki. — Zalane zostały też przedmieścia miasteczek Bołzewce, Zabłocie i Zarzecze. Akcja ratunkowa trwa.

## Plotki o komendantach

### obozów izolacyjnych w Polsce

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Kilka dzienników podało wiadomość o powierzeniu „podinspektorowi Szeferowi z komendy głównej policji państwowej“ stanowiska kierownika obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej.

Agencję „Iskara“ informują, iż w spisach oficerów policji państwowej polskiej podinspektor Szefer wogóle nie figuruje.

Kierownik obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej nie jest dotąd wyznaczony.

### Odezwy O. N. R.

#### Aresztowanie aptekarza

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Dziś w Warszawie dokonano rewizji w jednej z aptek i wykryto przy tem ogromny skład nielegalnych ulotek organizacji narodowych radykałów. Właściciel przedsiębiorstwa niejaki Ryszard Łęczyński został aresztowany.

Odezwy nosiły tytuł „Sztafeta 1 lipca 1934 r.“

### Gen. Kasprzycki

#### wiceministrem spraw wojskowych

WARSZAWA, 2. lipca. (PAT.) — Gabinet ministra spraw wojskowych komunikuje, iż prezydent Rzplitej na wniosek ministra spraw wojskowych marsz. Piłsudskiego mianował w dniu dzisiejszym generała brygady Tadeusza Zbigniewa Kasprzyckiego — pierwszym wice-ministrem spraw wojskowych.

## Bilet do Kino-Teatru

### „CAPITOL“

otrzyma każdy prenumerator, który w dniu dzisiejszym, t. j. we wtorek, dn. 3 lipca

### wpłaci prenumeratę za miesiąc lipiec

do administracji

„GŁOSU PORANNEGO“  
PIOTRKOWSKA 70.

## Prof. FELIKS HALPERN

przeprowadził się na

ul. Sienkiewicza 63, lewa oficyna II piętro.

### Nowi ministrowie



Marjan Zyndram-Kościałkowski (Sprawy wewnętrzne)



Juljusz Poniatowski (Rolnictwo i reformy rolne)



Wincenty Jastrzębski (Min. opieki społecznej)



Edward Werner (Ministerstwo skarbu)

### Nowi podsekretarze stanu



# Bracia Adamowicze w Warszawie

## Entuzjastyczne powitanie zdobywców Atlantyku Członek redakcji „Głosu Porannego” powitał ich po wylądowaniu na ziemi polskiej

### Nieoczekiwane lądowanie

Po nocy spędzonej w Nedlitz Thiemendorf nad Odrą bracia Adamowicze wystartowali rano do dalszego lotu do Warszawy. Stwierdziwszy w drodze pęknięcia przewodu benzynowego skierowali się ku Toruniowi i o godz. 11.20 wylądowali na lotnisku wojskowym.

Niespodziewanych gości przyjęło w Toruniu entuzjastycznie. Wiadomość o ich przybyciu obiegła lotem błyskawicy miasto. Tłumy wyległy na ulicę, aby powitać bohaterów przestworzy.

Prezydent miasta, Bolt, podejmował lotników lampką wina na Dworze Artusa, wręczając im specjalny album oraz pamiątkowe medale. Obecny tam również członek redakcji naszego pisma skorzystał z okazji, aby

W IMIENIU CZYTELNIKÓW „GŁOSU PORANNEGO” WYRA-

### ZIĆ BOHATERSKIM LOTNIKOM RADOŚĆ Z POWODU ICH SUKCESU.

W międzyczasie samolot został kładnie zbadany przez mechaników, oczyszczony i doprowadzony do zupełnego porządku.

O godz. 16.10 bracia Adamowicze odlecieli z Torunia, żegnani entuzjastycznie przez tłumy publiczności. Warto podkreślić, że po wylądowaniu w Toruniu lotnicy wręczyli por. Barskiemu odznakę ambasady polskiej w Ameryce, wybitą specjalnie

### DLA PIÉRSZEGO POLAKA, SPOTKANEGO W POLSCE.

Adamowiczom towarzyszyło w drodze do Warszawy 6 samolotów. Trzy samoloty, w myśl programu, zawróciły w środku drogi do Torunia.

### „City of Warsaw” w Warszawie

O godz. 17.10 samolot braci Adamowiczów „City of Warsaw” zjawił się nad lotniskiem mokotowskim, poprzedzony przez eskadrę wojskowych samolotów myśliwskich. Kiedy samolot wylądował zebrane na lotnisku tłumy przerwały kordon policyjny. Władze bezpieczeństwa nie były w stanie opanować entuzjazmu publiczności, która bohaterów lotników wyniosła na ramionach w stronę trybun, ciągnąc jednocześnie ich samolot wśród frenetycznych

oklasków i okrzyków „Niech żyją”.

Wobec tak żywiołowego przejawu entuzjazmu ze strony publiczności, wygłoszenie przemówień powitalnych okazało się zupełnie niemożliwe. Bracia Adamowicze przywitali się przedewszystkiem z przybyłymi na lotnisko ich ciocięcym bratem Stanisławem Wilemskim oraz szwagrem Władysławem Tomczakiem. Wśród entuzjastycznych okrzyków lotnicy wsiadli do samochodu.

### Tryumfalny wjazd do stolicy

Przejazd braci Adamowiczów samochodem przez ulice miasta odbywał się wśród olbrzymiego entuzjazmu publiczności, która tłumnie zalegała chodniki.

POLICJA Z TRUDEM TOROWAŁA DROGĘ LICZNEMU KOROWODOWI SAMOCHODÓW,

na czele którego jechało auto z p. o. prezydenta miasta, Olpińskim, dalej bracia Adamowicze, za nim auto aeroklubu Rzpłitej. Następnym sa-

mochodem jechała rodzina lotników poczem w 4 szeregach posuwały się wolno niezłiczone auta.

### SAMOCHÓD BRACI ADAMOWICZÓW TONAŁ W POWODZI KWIECIA,

rzucanego przez publiczność, zgromadzoną na chodnikach oraz na balkonach domów.

O godz. 18.15 bracia Adamowicze przybyli na ratusz, gdzie pan pre-

zydentowa Olpińska wręczyła im wianki żywego kwiecia.

Po krótkim cercle brawurowi lot-

nicy przeszli do sali obrad rady miejskiej, gdzie nastąpiło ich powitanie przez zarząd miasta.

### Uroczysta akademja

W sali ratuszowej ustawiły się poczty sztandarowe szeregu organizacji b. wojskowych, a salę wypełniła szalenie publiczność. Również i na pl. Teatralnym zebrały się tłumy.

Za stołem prezydjalnym obok p. Olpińskiego zasiadli bracia Adamowicze, Józef i Bolesław.

Pierwsze przemówienie wygłosił w imieniu miasta p. o. prezydenta p. Olpiński, poczem przemawiał ambasador Stanów Zjednoczonych, Cudały, który m. in. powiedział:

„Powstała dziwna analogja. Many dwóch braci, którzy dzielą chwałę wielkiego wyczynu sportowego. Pożatem mamy dwa państwa: Polskę i Stany Zjednoczone, które też dzielą chwałę pięknego czynu i odwagi, hartu i siły ducha. WYCZYN BRACI ADAMOWICZÓW, KTÓRY POŁĄCZYŁ WSPÓLNĄ RADOŚCIĄ POLSKĘ I STANY ZJEDNOCZONE zacieśnił jeszcze bardziej te węzły, które zawsze istnieją między naszymi narodami!”

### Zrobiliśmy wszystko, co mogliśmy

Wygłoszono jeszcze szereg mów oraz wręczono bohaterom lotnikom honorową odznakę m. Warszawy na wstędze oraz portret marsz. Piłsudskiego w brzoźnie jako dar LOPP, poczem lotnicy wraz z p. Olpińskim udali się na balkon ratusza, gdzie zostali powitani gromkimi okrzykami przez zebraną publiczność. Z balkonu przemawiał p. Olpiński oraz p. Józef Adamowicz, który powiedział:

„Szanowne panie i szanowni panowie!

### ZROBILIŚMY WSZYSTKO, CO MOGLIŚMY. ZWYCIEŻYLIŚMY ATLANTYK.

Cieszymy się wstawić imię Polski. Niech żyje nasza kochana Polska. Niech żyje prezydent Rzeczypospo-

litej i niech żyje jej wielki wódz, marsz. Józef Piłsudski!”

Na usilne naleganie zebranych tłumów kilka słów przemówił również Bolesław Adamowicz.

Po krótkim cercle w saloonach ratusza obaj Adamowicze udali się do hotelu. Wieczorem w ścisłym gronie odbył się obiad wydany przez Aeroklub Rzpłitej na cześć gości.

### Pani Adamowiczowa jedzie do Warszawy

NOWY JORK, 2. lipca. (PAT) — Pani Adamowiczowa wyjeżdża w środę z Nowego Jorku do Havru na parowcu „Washington”, a następnie samolotem do Warszawy.

### Kompromitacja prasy stołecznej Sprawozdanie ze zdarzenia, które odbyło się w 24 godziny później

Niektórym pismom stołecznym wydarzył się wczoraj przykry wypadek, którego nie można nazwać inaczej jak kompletną kompromitacją stołecznej prasy. Oto niektóre

dzienniki w swej gorliwości informacyjnej posunęły się tak daleko, że już we wczorajszych wydaniach porannych, rozesyłanych na prowincję, podały wiadomości o przylocie Ada-

mowiczów do Warszawy i szczególnie powitanie ich na lotnisku stołecznym, gdy tymczasem, jak wiadomo, bohaterscy lotnicy z powodu defektu w motorze musieli lądować w Toruniu i ich przyjazd do Warszawy miał miejsce dopiero wczoraj wieczorem. To sprawozdanie ze zdarzenia, które się jeszcze nie odbyło, było oczywiście przedmiotem roztrząsań i słusznych przyczynków. Również sami bracia Adamowicze byli oburzeni z powodu takiej „pracy” prasy warszawskiej, której nie zna nawet ostawiona Ameryka.

### Ciągnięcie dolarówki

We wczorajszym ciągnięciu dolarówki główne wygrane padły na następujące numery:

12.000 dol. na nr. 1.147.031  
Po 3.000 dol. na nr.: 1.276.445 398.168

Po 1.000 dol. na nr.: 250.284 694.585 483.918 585.290 716.582 1.472.740 1.410.693

Po 500 dol. na nr.: 730.199 502.790 301.300 227.348 1037531 941.594 1.099.460 1.493.500 208.227 1.097.570

Po 100 dol. na nr-y: 1465007 139481 129798 868123 1493859 31386 207236 57474 520461 3199 1001074 840761 880752 1475934 372472 955968 1352968 1277779 371851 798223 238978 1196400 1113963 258472 43960 357117 1272769 397790 263202 270404 315572 512013 1040289 1289811 1229590 194669 1043831 101558 1247856 164278 1321053 379473 277212 764382 1309058 481572 498015 238690 1166724 1418958 1305587 381322 1420829 578370 399116 496144 493775 1440634 337939 1168872 388138 1050783 895328 1039486 562776 1375001 64239 135527 736302 1078765 1282889 237872 497896 1405010 837591

Nr. 78 Specjalny dodatek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO” z dnia 3 lipca 1934 roku.



(Ciąg dalszy).

- Co? — wstrząsała się Erna.  
- O czym myślisz w tej chwili? — powtarzałem ciszej.  
- Myślę... Bo ja wiem, o niczym — właściwie.  
- Nieprawda — podchwytywałem skwapliwie sposobność kłótni. — Kłamiesz! Ukrywasz coś. Ja wiem.  
- Nie.  
W przyległym pokoju speaker zapowiadał trąbami koncertu symfonicznego.  
- Nie? Więc ja ci powiem, o czym myślisz — mówiłem. — Myślisz, jak zwykle, o tem, w jaki sposób najprzyjemniej spędzić czas. To są wasze ma-

zenia, wszystkich kobiet. Każda to samo, a zwłaszcza — ty... — Wiedziałem, że Erna uważa za obrzę przypisywanie jej cech właściwych ogółowi kobiet.

— Mylisz się — odpowiadała napozór spokojnie. Siadała, obciągała suknię na kolanach i odruchowo podnosiła brwi.

— Nie, nie myślę się — oponowałem.

Wkońcu osiągałem zamierzony cel wprowadzając Ernę w stan rozdrażnienia, coraz uparciej i rozwlekłej dowodząc słuszności moich sądów. Zaciśkała wargi i od czasu do czasu rzucała na mnie spojrzenia, w których mieszał się gniew z bezradnością. Upajałem się moją rolą, poczynałem gwałtownie gestykulować, potok mej wymowy stawał się niepowstrzymany, argumenty z każdą chwilą zyskiwały na sile, przyspieszałem kroku, a koło drzwi i okna energicznie obracałem się na pięcie. I nagle, na dźwięk głosu Erny, zatrzymałem się w miejscu.

— Właściwie... o co ci chodzi? — pytała cicho. Wtedy opuszczałem ręce, aby je potem bezradnie podnieść i zatrzymać na wysokości bark.

— O co... chodzi? — odpowiadałem. — Czy ja wiem?

Zdarzało się, iż z bezsensownej sytuacji, z której — zdawało się — niema już wyjścia, ratowała nas Woelkerowa: stuknęła do drzwi i prosiła, abyśmy weszli na kolację. Udając dobry humor, ukrywając zaś zdenerwowanie i niewyraźną wdzięczność dla Woelkerowej, szliśmy do jadalni.

Po kolacji często odwiedzał Woelkerów Piotr

Hornowski. Wpadał do mieszkania, grzmiąc, skrzypiąc pantoflami i wydawało się, że wszystkie pokoje wypełnia nietylko echo jego głosu i zapach brylantyny, ale — jego czerwona twarz i nieopanowane ręce. Hornowski przychodził nieraz do swojej flegmatycznej żony, która nieustannie starała się zgasić wybuchowy temperament męża oraz całkowicie upodobnić małżonka do siebie.

— Co słychać ciociu!? — krzyczał Hornowski, całując obie dłonie szwagierki.

— Stara bieda — odpowiadała Woelkerowa, cofając się instynktownie, jakgdyby obawiając się, że gwałtowny szwagier znaczy jej brylantowy pierścienek.

Potem Hornowski witał się z Erną, a wreszcie zwracał się do mnie:

— No, a co u obywatela? — pytał protekcyjnie.

— Dziękuję...

— Więcej temperamentu! — wołał, potrząsając moją dłoń. — Więcej optymizmu! Pan wygląda, mój panie, jakgdybyś się wiecznie gryzł. To niedobrze. Prędko się zestarzejesz, panie szanowny!

Obecność małżonki Piotra Hornowskiego oznaczała nieomylnie, że — prędzej czy później — będzie poker Flegmatyczna Hornowska, która uważała widocznie, że rozmowa jest zbyt cenną stratą czasu, wykorzystywała pierwszą pauzę, aby zaproponować:



## Wiadomości bieżące

**NOCNE DYŻURY APTEK.** — Dziś w nocy dyżurują apteki: Sz Jankielewicz (Stary Rynek 9); L. Steckela (Limanowskiego 37); B. Gluchowski (Narutowicza 6); St. Hamburga i S-ki (Główna 50); L. Pawłowski (Piotrkowska 307); A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

**NOWE PROJEKTY BUDOWLANE.** — Wczoraj odbyły się w wydziale budownictwa dwa posiedzenia rady budowlanej. Na posiedzeniach tych rozpatrzono 83 plany, z których 41 zakwalifikowano do zatwierdzenia, 3 zakwalifikowano do zwrotu bez zatwierdzenia, 27 — wobec stwierdzonych braków odesłano właścicielom do uzupełnienia, 6 — zawieszono na 2 lata. Niezależnie od tego rada budowlana zaopiniowała 6 projektów przemysłowych i handlowych.

**MIEJSKIE MUZEA ZAMKNIĘTE.** — Miejskie muzeum historii i sztuki im. Bartoszewiczów zostało, począwszy od dn. 1 lipca zamknięte na okres jednego miesiąca.

Miejskie muzeum etnograficzne z powodu przeniesienia do nowego lokalu przy ul. Piotrkowskiej 100 będzie nieczynne, aż do ostatecznego uporządkowania nowego lokalu.

**CHOROBY ZAKAŻNE.** — W czasie od 24 czerwca do 1 lipca r. b. wydział zdrowotności zanotował 80 przypadków zachorowań na choroby zakaźne, a mianowicie 8 — duru brzusznego, 9 — plonicy, 12 — błonicy, 35 — odrzy, 5 róży, 3 — krztuśca i 8 gorączki pólkowej.

### Obligacje P. N. wydaje 10 urząd skarbowy

10 urząd skarbowy w Łodzi podaje do wiadomości, że subskrybentom 6 proc. pożyczki narodowej, którzy uiszcili pełną należność do dnia 15 lipca r. b. wydawane będą obligacje:

W dniu 3 lipca nazwiska na litery A. B.

W dniu 4 lipca na litery C. D.

W dniu 5 lipca na litery E. F. G.

W dniu 6 lipca na litery H. I. J.

W dniu 7 lipca na litery K. L.

W dniu 9 lipca na litery M. N. O.

W dniu 10 lipca na litery P. R.

W dniu 11 lipca na litery S.

W dniu 12 lipca na litery T. U.

W dniu 13 lipca na litery W. Z.

Obligacje wydawane będą tylko subskrybentom osobiście.

Przy odbiorze należy przedstawić dokumenty, stwierdzające tożsamość osoby.

Naczelnik urzędu

O. Zielke.

## CAPITOL

Dziś prezentujemy!

Fascynujący dramat erotyczno-obyczajowy z kulis życia dziewcząt z kabaretów

## KOBIETA ORCHIDEA

(Kobiety, które muszą kochać)  
Reż. E. A. DUPONTA

W rolach głównych:

**June Knight**  
**Neil Hamilton**

NADPROGRAM: Dodatek dźwięk. i aktualności Foxa.

Sala chłodzona i wentylowana mechanicznie.

# Szajnbartówna w 100 procentach kobieta

## W szpitalu im. prezydenta Mościckiego przeprowadzone było badanie ginekologiczne

### Stan samobójczyny jest bardzo ciężki

Łódzka zagadka seksualna nie przestaje absorbować opinii publicznej. Tajemnica, otaczająca ją, wypadek przy ul. Nawroł 64-66, jest przedmiotem licznych rozmów, ośrodkiem zainteresowań. Dzień wczorajszy przyniósł znów nowe, rewelacyjne szczegóły.

Szajnbartówna, jak donosiliśmy, przewieziona została do szpitala im. prez. Mościckiego. Leży ona na oddziale chirurgicznym kobiet.

**Stan jej jest bardzo ciężki.** Od momentu przewiezienia — Szajnbartówna stała się punktem zainteresowania całego szpitala. I nie dziwnego. Pora, pierwszy, chyba dostarczono do szpitala pacjenta, który **podawał się za mężczyznę, a był kobietą!**

Badanie lekarskie ustaliło, że Szajnbartówna **jest 100 procentową kobietą.**

Wskutek upadku z okna trzeciego piętra doznała ona **złamania kręgosłupa, uszkodzenia rdzenia pacierzowego, złamania miednicy oraz uszkodzenia kończyn dolnych.**

Wskutek uszkodzenia rdzenia pacierzowego nastąpił u Szajnbartówny częściowy paraliż dolnej części ciała i bezwładność.

Chora, od początku, znajduje się **w stanie depresji.**

Jest małomówna i zaseponiona.

Ponieważ uparcie twierdziła, że jest mężczyzną, poddano ją

specjalnym badaniom, które przeprowadził **lekarz z wydziału ginekologicznego.**

Doktor ustalił, że Szajnbartówna jest kobietą normalną, jej budowa nie różni się niczym od budowy każdej kobiety. — Biust ma duży, dobrze rozwinięty, narządy rodoce normalne. W całej budowie **nie można się dopatrzeć niczego, co by wskazywało, że Szajnbartówna jest hermafrodytą lub istotą o jakimkolwiek patologicznym zбочeniu.**

Wynik tej ekspertyzy lekarskiej, przekreśla więc wszelkie początkowe przypuszczenia. Albo Szajnbartówna jest psychicznie obciążona — co zbada le-

karz psychjatra — albo poprośtu mamy tu do czynienia z **wypadkiem oszukańczej mityfikacji.**

Nie jest bowiem wykluczone, że Szajnbartówna podawała się za mężczyznę albo, by uzyskać pracę, albo, by w ten sposób do puścić się oszustwa.

Współpracownik nasz miał okazję rozmawiać z ciotką Wiktorji Stępniewskiej, kobietą starszą, rozsądną i zrównoważoną.

Zwróciła nam ona uwagę na kilka momentów charakterystycznych, odtąd nie poruszanych lub mylnie interpretowanych.

Okazuje się, że Szajnbartówna

do złudzenia przypominała **młodego mężczyznę.** Gdy oświadczyła się o rękę Stępniewskiej jej łódzcy opiekunowie skierowali „narzeczonego”

**do Łęczycy, gdzie mieszkają rodzice Wiktorji.**

I ci przyjęli z otwartymi ramionami „młodzieńca”.

Od tego czasu Szajnbartówna często przebywała w domu Stępniewskich, natomiast

Wiktorja tylko raz była u „narzeczonego” w jego mieszkaniu przy ul. Abramowskiego 20.

W okresie, kiedy Szajnbartówna i Stępniewska zginęły i nie pokazywały się przez dłuższy czas,

Stępniewska przebywała u swej koleżanki

i tam nocowała. Stary Stępniewski złożył wprawdzie zameldowanie do policji o zaginięciu bratanicy, ale nie szukał jej wcale w mieszkaniu „narzeczonego”.

W mieszkaniu Stępniewskich nie pozostały żadne rzeczy stanowiące własność Szajnbartówny i nie, co by mogło wskazywać, że zamierza ona targnąć się na życie.

\*\*\*\*\*

## Obowiązują od 1 lipca 1934

### Kodeks Zobowiązań

opracowali  
**Lewandowski i Superson**  
Sędziowie Sądu Okręgowego. **Zł. 6.—**

### Kodeks Handlowy

**Zł. 1.20**

### Urlopy i czas pracy

oprac. sędzia Lewandowski,  
**Zł. 3.—**

### Wydawnictwa Księgarni „Czytaj”

Łódź, Narutowicza 2.

### Nowe urządzenia

w Polskim Radjo

Do Warszawy przybyła niedawno z Londynu specjalna aparatura do zapisywania dźwięków na taśmie stalowej. Urządzenie to, którego brak w pracy programowej Polskiego Radja dawał się odczuwać, po zwoli na utrwalanie audycji radiowych w ten sposób, że będzie je można później w dowolnym czasie reprodukować.

W pracy „Polskiego Radja” nowa aparatura, zdobyta przez wiele lat żmudnej pracy w laboratorjach Marconiego, mieć będzie zasadnicze znaczenie. Umożliwi ona usprawnienie działalności programowej w bardzo wysokim stopniu, dzięki swej wszechstronności i nieograniczonym wprost możliwościom praktycznym. (2)

### Osobiste

Łódzianin, p. Józef Suralski, uzyskał na Sorbonie w Paryżu tytuł doktora medycyny.

## Nowe linie tramwajowe

Od czwartku 2, 5 i 7 na nowych torach

Jak się dowiadujemy, od czwartku da. 5 b. m. linie tramwajowe 2, 5 i 7 zostają przedłużone.

Mianowicie tramwaje linii nr. 5 biec będą od dworca Kaliskiego ulicami Kopernika, Andrzeja, Piotrkowską, Nowomiejską do Bałuckiego Rynku a stamtąd ulicą Lagiewnicką do Juljanowa (ul. dr. Biegańskiego) i z powrotem.

Tramwaje linii nr. 2 biec będą od Bałuckiego Rynku, ulicami Nowomiejską, Piotrkowską, Narutowicza do szpitala im. Prez. Mościckiego (Zagałnikowa) i z powrotem.

Tramwaje linii nr. 7 biec będą ulicami Dąbrowską, Rzgowską, placem Reymonta, Piotrkowską, Narutowicza do szpitala im. Prez. Mościckiego (ul. Zagałnikowa) i z powrotem.

Przedłużenie powyższych linii jest wielkim udogodnieniem dla ludności naszego miasta, która w ten sposób uzyska możliwość komunikacji bezpośrednio do szpitala okręgowego ubezpieczalni społecznej oraz dogodną komunikacją w dzielnicy bałuckiej.



## Dziś szampańska premiera!

Kapitałnej komedji europejskiej produkcji  
reżyserji **ALEKSANDRA KORDA**

# „Musiś się ożenić”

W rolach głównych: najpiękniejsze kobiety Londynu

rasowy

**Roland Joung**

i piękna

**Merle Oberon**

Dzieje i perypetje dwóch małżeństw!

1000 zabawnych nieporozumień!

Rekord humoru i dowcipu!

Niebywała wystawa! Cudowna gra!  
Rewja najpiękniejszych kobiet Angli!

**Nadprogramy!**

Ceny miejsc: 1.09, 1.50, 2.20

Początek seansów o 4 pp.

Sala mechanicznie wentylowana

### POCIĄG POPULARNY

W niedzielę, dnia 8 lipca zostanie uruchomiony staraniem tutejszego oddziału Wagons-Lits-Cook popularny pociąg do Kolumny. Wyjazd nastąpi z Łodzi Kaliskiej o godz. 8.30 z rana, powrót z Kolumny około godziny 9-ej wieczór.

Cena biletu w obie strony — zł. 1.50. Sprzedaż biletów w Wagons-Lits - Cook, ul. Piotrkowska 61 tel. 170 77.



# Rokowania z sezonowcami rozbite

## Krytyczna sytuacja finansowa miasta nie pozwala na podwyżkę płac, robotnicy zaś nie chcą pójść na ustępstwa

### W czasie rozpraszania demonstracji 5 osób odniosło lekkie rany

W dniu wczorajszym o godzinie 10 rano rozpoczęła się w inspekcji pracy III okręgu konferencja w sprawie likwidacji strajku na robotach sezonowych w Łodzi.

Konferencję przewodniczył inspektor pracy, Wyrzykowski, a uczestniczyli w niej z ramienia samorządu łódzkiego — naczelnik i kierownik wydziału budownictwa, inżynierowie Rybowski i Sztolcman, dyrektor kanalizacji i wodociągów, Jan Stulkowski, kierownik wydziału kanalizacji, inż. Barczewski, oraz reprezentant dyrekcji Funduszu Pracy przy urzędzie wojewódzkim.

Z ramienia związków zawodowych i strajkujących w obradach brała udział delegacja 21-osobowa, reprezentująca robotników kanalizacyjnych, planta-

cyjnych, drogowych, betoniarzy i robotników przedsiębiorstw prywatnych.

Po zagajeniu konferencji głos zabrał

delegat Funduszu Pracy,

który oświadczył, że stawki, płacone przez władze miejskie są ustalone przez dyrekcję F. P. — Jednakże są to fundusze, udzielone gminie miejskiej, jako kredyt, Fundusz ustalił stawki minimalne i magistrat może niezależnie od tego stawki te podwyższyć. Zależy to oczywiście od jego możliwości finansowych.

Jeśli chodzi o obecnie wysunięte żądania o podwyżkę stawek dziennych, to na uwzględnienie tego żądania Fundusz Pracy nie może wywrzeć żadnego wpływu.

Z kolei

przedstawiciele zarządu miejskiego

oświadczyli, iż komisary rządowy po rozważeniu postulatów robotniczych, doszedł do wniosku, że podwyższenie stawek dziennych, oraz powiększenie ilości dni pracy w tygodniu, jest obecnie niemożliwe. Miasto znajduje się w krytycznej sytuacji finansowej i wszelkie zmiany w wydatkach na prowadzenie robót sezonowych podważyłyby ustalony budżet.

W imieniu 4.700 robotników zabrał głos

przewodniczący związków zawodowych,

który oświadczył, że robotnicy będą walczyć o uwzględnienie swych żądań.

Strajk obecny — zastrzegł się mówca — ma charakter czysto ekonomiczny. Obecne zarobki są śmiesznie niskie.

Z tego powodu robotnicy muszą domagać się uregulowania płac w tym sensie, aby zagwarantowały one sezonowcom minimum egzystencji. Na pierwszy plan robotnicy wysuwają więc

postulat podwyższenia płac do norm z roku 1928 mniej 20 proc.

Warunki pracy i pracy muszą być sprecyzowane w umowie zbiorowej. Umowa ta ureguje raz na zawsze szereg spornych kwestji, jak sprawy urlopów, sprawę bezpłatnych przejazdów tramwajowych do miejsca pracy, sprawę pracy kobiet i t. p. Robotnicy stoją mocno na swym stanowisku, które poddyktowane jest koniecznością i niedzą. Związki domagają się kategorycznie zniesienia t. zw. „czarnej listy“.

Wkońcu przedstawiciel związków podkreślił, iż uważa wszelkie dalsze pertraktacje z zarządem miejskim za bezcelowe.

Konferencja następna może być zwołana tylko w tym wypadku, o ile magistrat zawiadomi inspekcję pracy, iż idzie na ustępstwa.

Przed zamknięciem obrad, inspektor Wyrzykowski oświadczył, iż postulaty robotnicze przedstawi zarządowi miejskiemu, poczem zawiadomi o tem robotników.

Podkreślić jeszcze należy, że reprezentanci władz miejskich zakomunikowali na konferencji iż zarząd miasta godzi się jedynie na przyznanie robotnikom bezpłatnych przejazdów tramwajowych na miejsce pracy.

Do zamknięcia konferencji insp. Wyrzykowski zawiadomił zebranych, że zwoła konferencję w sprawie zlikwidowania konfliktu prywatnych robotników sezonowych z przedsiębiorcami.

Niezwłocznie po opuszczeniu inspekcji pracy delegacja robotnicza udała się na ul. Podmiejską do lokalu związkowego, celem poinformowania robotników o przebiegu i wyniku obrad w inspekcji pracy.

Na zebraniu postanowiono strajk kontynuować i zwrócić się do pokrewnych związków, a nawet do okręgowej komisji zw. zawodowych o poparcie akcji.

Kiedy robotnicy opuścili lokal usiłowali tłumnie demonstrować w mieście, o czym rozesłany został przez starostwo godzkie poniższy komunikat:

### Komunikat urzędowy

Dnia 2 lipca r. b. strajkujący robotnicy sezonowi pobudzeni przez przywódców ruchu strajkowego na zgromadzeniu, przy ul. Podleśnej 26 usiłowali tłumnie w liczbie około 500 osób demonstrować w kierunku ulicy Piotrkowskiej.

Wezwaniu policji do rozjęcia demonstracji nie podporządkowali się, przybierając agresywną postawę.

Wobec powyższego policja zmuszona była rozproszyć tłum siłą, przyczem 5 demonstrantów odniosło lekkie obrażenia ciała.

## Zemsta osobista

była podłożem napadu na felczera

Wczorajszy „Głos Poranny“ doniósł o planowym napadzie na felczera, którego podstępnie zwabiono do rzekomo chorego.

Do felczera, 50-letniego Eljasza Moszkowicza zgłosił się jakiś osobnik i zamówił go na ul. Wspólną 9, do rzekomo chorego Mielczarka. Moszkowicz udał się pod wskazany adres i tam w ciemnej klatce schodowej został uderzony w głowę. Na pastnicy zbiegli pod osłoną ciemności.

Lekarz pogotowia przewiózł ranego felczera do domu, a policja wszczęła energiczne dochodzenie.

Jak zdołaliśmy ustalić tem napadu na felczera była zemsta osobista. Felczer Moszkowicz miał kiedyś zatarg z jakimś mieszkańcem Balut, który poprzysiągł mu zemstę.

Krytycznego dnia przyszedł do gabinetu felczera jakiś osobnik o dość podejrzany wyglądzie i zamówił wizytę na ul. Wspólną 9. Moszkowicz, podejrzewając podstęp, nie chciał pojechać na Baluty sam i dlatego poprosił swych znajomych, braci Grünwaldów, by mu towarzyszyli. W trójkę pojechali pod wskazany adres. Moszkowicz wysiadł, jego towarzysze pozostali w dorożce.

W ciemnym korytarzu Moszkowicza napadł jakiś zbir i zadał mu kilka ciosów w głowę kijem. Felczer padł na ziemię, a napastnik zdążył zbiec, zanim Grünwaldowie zorientowali się. Stan ranego felczera nie jest groźny, rany zadane kijem są powierzchowne.

Policja jest na tropie sprawcy

napadu, gdyż felczer rozpoznał w nim osobnika, który mu kiedyś groził.

Policja ustaliła również, że napad nie miał charakteru rabunkowego i szło mu tylko o zemstę na tle porachunków osobistych.

## Siedmiu podoficerów, amerykańka i spółka



Było ich siedmiu, dzielnych szarż KOP'u. Przebywali w Łachwie na Polesiu i jednego dnia przyszło im na myśl wspólnie spróbować szczęścia. Złożyli się po 10 zł. Kupili 7 ewiartek losów loterii państwowej, przyczem wszelkimi wygraniem mieli się dzielić w równych częściach. I los się uśmiechnął.

Na jedną ewiartkę Nr. 137.215 padła wielka wygrana 100.000 zł. w pierwszej klasie. Sierżanci Bursche, Łowczyk, Peryl i Preis, chorąży Szarek i plutonowi Chelstowski i Ciejsza weszli w posiadanie sporych sum. Dwuch z nich, których fotografie podajemy, przybyło do Warszawy podjąć gotówkę.

„Cóż panowie będą dalej robić?” — pytamy

— Ano nic. Każdemu z nas

„flota” się przyda. Spółki naszej nie rozwiązujemy i dalej grać będziemy. W lipcu mamy ochotę wygrać 200.000, w sierpniu 300.000, a we wrześniu milion.

— Brawo! To się nazywa animusz żołnierski.

Z drugiej strony Polski — w Gdyni — na ten sam numer wygrała posiadaczka drugiej ewiartki, panna Sieroczyńska. Sąsiedzi nazywają ją „amerykanką”, gdyż jest reemigrantką z Ameryki. Za wielkimi wodami nie znalazła szczęścia, dopiero tu w kraju los jej zaczął sprzyjać. Początkowo nie przelewało się, wkońcu znalazła posadę, a teraz znów okrągłe 20.000 zł. pozwoli jej się urządzić. Zamierza wybudować sobie w przyszłości domek w Gdyni.

Trzecia i czwarta ewiartka

tęgo szczęśliwego losu znalazła się również w rękach spółki. Za jedną z nich zainkasował pieniądze ka. P. z Kępna, o czym już donosiliśmy, w imieniu kilkunastu udziałowców. Przy tak licznej spółce grali prawie bez ryzyka, gdyż posiadali kilkanaście różnych ewiartek. Dlatego też nie otrzymali tyle, co czterech pracowników zarządu gminy Dorażne w pow. Kostopolskim. Posiadali oni wspólnie czwartą ewiartkę numeru 137.215 I teraz pp. Drobot, Epifanowicz, Płaskowski i Solonienko zainkasowali po 5.000 zł. I ta spółka wysłała po odbiór gotówki dwuch z nich, których podobiznę podajemy. Mają i oni nadzieję, że interes udziałowy będzie się dalej rozwijał, i w każdej klasie główna wygrana im przypadnie.

## Ulżyj nędzy bezrobotnych

KINO DŹWIKOWE  
CZARY

Pocz. o godz. 4-ej  
Na pierwszy seans miejsca  
od 54 gr.  
Sala mechanicznie  
wentylowana.

## Dziś premiera!

— I. —

Największy komik w najlepszej komedji

**Buster Keaton**

— jako —

**Profesor w kabarecie**

Eksplozje śmiechu, huragany wesołości towarzyszą na całym świecie wyświetlaniu tej najnowszej kreacji wielkiego komika

## 2 szlagiery w jednym programie!

— II. —

Rewelacyjne arcydzieło!

**Sekret Kobiety**

Dramat miłosny gwiazdy music-hallu, którą miłość zepchnęła na dno życia.

W roli głównej znakomita tragiczka

**Irena Dunne**



## Straszliwa zaraza weneryczna toczy coraz bardziej ludność naszego miasta Łódź na czele wszystkich miast polskich w smutnej statystyce

Przeprowadzone ostatnio badania w urzędzie sanitarno-obyczajowym wykazały, że wśród prostytutek, objętych kontrolą lekarską, około 60 proc. chorych było na kiłę. Prawie wszystkie prostytutki, bo aż 98 proc. przechodziły rzeżączkę w stanie przewlekłym, trudnym nieraz do rozpoznania przy zwykłym badaniu lekarskim. Rzeżączkę zaś w stanie ostrym wykazywało 5,5 do 6,5 proc. ogółu prostitutek.

Niemniej groźnie przedstawia się weneryzacja wśród prostitutek tajnej. W ostatnim dziesięcioleciu sprowadzono do urzędu sanitarno-obyczajowego w Łodzi 2853 nowoujawnionych prostitutek. Wśród uprawiających potajemnie nierząd kobiet stwierdzono, że 1368 czyli 47,9 proc. przechodziło w chwili ujawnienia chorobę weneryczną

przyczem na rzeżączkę chorowało 35,1 proc., syfilisem zarażonych było 11,3 proc., innymi zaś chorobami wenerycznymi i skórnymi dotkniętych było 1,5 proc.

Z tego zestawienia wynika, że co druga kobieta podejrzana o uprawianie nierządu w chwili jej ujawnienia dotknięta była chorobą weneryczną.

W większych miastach Polski, na 10.000 ludności przypadało znajdujących się pod opieką lekarską, chorych wenerycznie

w Łodzi 103, w Warszawie — 85, w Poznaniu — 71, w Wilnie — 67, w Krakowie — 49 i we Lwowie — 41. Roczny przyrost zakażeń wenerycznych wynosi w przybliżeniu na 10.000 ludności — w Łodzi 400,

w Warszawie — 330, w Poznaniu — 273, w Wilnie — 259, w Krakowie — 188, we Lwowie — 157. Z tej statystyki wynika, że

Łódź zajmuje pierwsze miejsce w Polsce pod względem weneryzacji ludności,

znajdując się na czele miast polskich, przyczem odsetek ogółu mieszkańców Łodzi, który ulega zarażeniu chorobą weneryczną wyraża się liczbą 4.

Tak wysokiego procentu zachorowań wenerycznych nie wykazało żadne z badanych miast polskich. Również statystyka ubezpieczalni społecznej w Łodzi wykazuje zatrważający wzrost procentu chorych, dotkniętych chorobami wenerycznymi, przyczem

wypadki zachorowań wykazują stale progresję.

70 proc. prostitutek, sprowadzanych do urzędu sanitarno-obyczajowego w Łodzi, jako przyczynę zejścia na śliską drogę prostytucji, podaje — nędzę. Oczywiście, te nieszczęśliwe kobiety, uprawiające swój proceder masowo, nie przestrzegają przytem elementarnych warunków higienicznych, w krótkim czasie stają się szerzycielami chorób wenerycznych, przyczem groźną sytuację potęguje jeszcze fakt, że zatrważający wprost stan weneryzacji ludności Łodzi

nie wywołuje większego zainteresowania i wstydliwie pokrywana jest milczeniem. (p)

## Kto zgubił w czerwcu niżej wyszczególnione przedmioty

W tramwajach miejskich w Łodzi w ciągu czerwca r. b. pozostało niżej wyszczególnione rzeczy, które w godzinach urzędowych odebrać można w dyrekcji tramwajów przy ul. Tramwajowej. Do odebrania znajdują się: parasole i parasolki damskie 21 sztuk, 14 portmonek, 27 par rękawiczek skórzanych i towarowych męskich i damskich, 3 pojedyncze rękawiczki, metr (miarą), 7 beretów, 3 czapki, fartuch. 2 sakiewki, banki blaszane, kostium dziecienny, paczka bawełny, 2 koszule męskie, zegarek, robotki. 2 teczki, buty męskie, 8 róż-

nych książek, torba z odważnikami, materiał biały, kapelusz męski, 2 torebki, torebka z czekoladkami, swetr, pantofle męskie, pantofle nocne, towar pościelowy, zawiasy, materiał stary, portfel. 2 pary okularów, koszyk. 2 fartuchy, 7 lasek, rama, papierośnica, świecki drewniane, ołówek, koszyk, szczotka, rolka z pieniędzmi narzędzia murarskie, 2 sukienki dziecięce, torebka damska, robotka, stempel szkoły powszechnej, młotek, naszyjnik, kalesony, szalik damski jedwabny, szal, chusteczka do nosa, proszki do włosów.

## Policjant strzelał w nocy do pijanych awanturników na ul. Zagajnikowej

Ubiegłej nocy na ul. Zagajnikowej przy zbiegu z ul. Nawrot rozległy się strzały rewolwerowe. Jak się okazało, strzelał posterunkowy, pełniący tam służbę. Powodem strzelaniny, która obudziła i zważyła na miejsce mieszkańców okolicznych domów była awantura, wywołana przez kilku pijanych osobników.

Jakieś towarzystwo pijackie, złożone z kilku mężczyzn, szło ulicą, śpiewając i krzycząc. Posterunkowy zwrócił im uwagę. Nie poskutkowało to, a nawet przeciwnie, pijacy poczęli grozić policjantowi i przybrali agresywną postawę. Policjant, w obronie życia, począł strzelać, początkowo na postrach, a gdy to nie poskutkowało w kierunku napastników, z których dwóch zostało rannych. Reszta — zbiegła.

Rannymi okazali się bracia Aleksander i Eugeniusz Karger, robotnicy fabryczni. Obaj odnieśli rany podudzia. Lekarz pogotowia prze-

wiózł rannych do szpitala, a policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia nazwisk pozostałych awanturników.



## Skrzynka do listów

W związku ze wzmiankami, jakie się ukazały w codziennych pr- smach polskich, otrzymanymi od korespondentów z Paryża o oskarżeniach niejakiego p. Turbil'a współnika „Etablissements Rousseau” przeciwko dyrektorom Zakładów Żyrardowskich pp. Marcelenu Boussac i Albertowi Aupetit, niniejszym uprzejmie prosimy Sz. Redakcję o umieszczenie w Jej poczytnym piśmie w jednym z najbliższych numerów następującego wyjaśnienia:

„W ostatnich numerach pism codziennych polskich zamieszczono korespondencję z Paryża, że przeciw znanym w Polsce akcjonariuszom Zakładów Żyrardowskich pp. Marcelenu Boussac i Albertowi Aupetit wystąpił z publicznym oskarżeniem o oszustwo i nadużycie zaufania współnik ich w „Etablissements Rousseau” p. Turbil. Zarząd firmy Jeneralna Kompanja Przemysłu Przędzalniczego Towarzystwa Anonimowego Zakładów Allart, Rousseau et Co (Compagnie Generale des Industries Textiles Societe Anonyme des Etablissements Allart, Rousseau et Co), mająca siedzibę w Roubaix, prosi nas o zamieszczenie oświadczenia, że p. Turbil nie ma nic wspólnego z powyżej wymienioną firmą: Jeneralna Kompanja Przemysłu Przędzalniczego Towarzystwa Anonimowego Zakładów Allart, Rousseau et Co i dla zarządu tej firmy jest osobą zupełnie nieznaną.”

Z poważaniem  
COMPAGNIE GENERALE DES INDUSTRIES TEXTILES SOCIETE ANONYME DES ETABLISSEMENTS ALLART, ROUSSEAU & CO.  
(Podpis nieczytelny)

## Sluchacze radiowi w państwach europejskich

Na 1000 mieszkańców przypada słuchaczy radiowych: w Danji — 159, w Anglii — 129, w Szwecji — 108, w Holandji 82, w Austrii 77, w Niemczech 76, w Irlandji 74, w Szwajcarii 73, w Belgji 58, w Norwegji 49, na Węgrzech 38, w Finlandji 33, na Lotwie 27, w Islandji 15, w Estonji 13, w Polsce 10, we Włoszech 9, na Litwie 9, w Rumunji 6, w Jugosławji 4, w Portugalji 2 w Bułgarii 1, w Grecji 0,5. Przeciętnie w Europie wypada 47 słuchaczy radiowych na 1000 mieszkańców. (f)

## Ranił kelnerkę nożem a potem został pobity przez gospodarzy

W piwiarni na ul. Rzgowskiej miała miejsce w dniu wczorajszym krwawa awantura. Około północy zajął miejsce przy stoliku Marjan Szymczak (Krucza 29), stały bywalce restauracji. Szymczak zamówił wódkę, a wkrótce do jego stołu dosiadło się kilku innych mężczyzn. Pateria pustych butelek na stole rosła z zadziwiającą szybkością. Całe towarzystwo było mocno podchmielone.

Awantura wybuchła w momencie kiedy kelnerka restauracji Stanisława Filanowska odmówiła w imieniu gospodarzy wódkę, dopóki za wypitą nie zostanie uregulowany rachunek. Goście poczęli się awanturować, a w czasie zamieszania Szymczak uderzył nożem kelnerkę i korzystając z okazji zbiegł.

Do rannej wezwano pogotowie. Lekarz skonstatował poważne uszkodzenie głowy i przewiózł kelnerkę w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa.

Tymczasem gospodarz lokalu zorganizował pościg za napastnikiem.

## Obozy letnie związku robotn. stow. sportowych

Związek robotniczych stowarzyszeń sportowych, pragnąc wyszko- lić przewodniczkę i przewodników gier sportowych, lekkiej atletyki, gimnastyki, piłki nożnej i t. p. oraz dać możliwość pożytecznego i taniego spędzenia urlopu, organizuje obozy letnie dla kobiet i mężczyzn.

Wszystcy wyjeżdżający na obozy korzystają z 80 proc. zniżek kolejowych w obie strony. Wpisowe obejmuje koszty utrzymania i noclegi.

Zgłoszenia na obozy przyjmuje i informacji udziela Łódzki R. S. K. O. ul. Narutowicza 50, we wtorki, czwartki i piątki każdego tygodnia w godzinach od 19 do 21.

## Nowe maturzystki

W dniu 1 lipca 1934 r. odbyło się w gimnazjum żeńskim Józefa Aba uroczyste rozdanie matur. Świadectwa dojrzałości otrzymały: Cynamon Genia, Djament Maryla, Frydberg Genia, Galster Regina, Grynbaum Renia, Königsberg Sala, Kohen Frania, Kcu Jadzia, Lerman Dora, Samaj Fryda, Tenenbaum He- la.

## Grand-Kino

Początek o godz. 4-ej

## Najweselsza premiera sezonu!

Znakomity trębacz i pamiętny Tjaden z filmu „Na zachodzie bez zmian”

## Slim Summerville

oraz tragikomiczna

## Zasu Pitts

to bohaterska para arcywesołego filmu pt.

## Miodowy Miesiąc

Najprzedniejszy humor!

Bogata wystawa!

Mistrzowska gra!

NADPROGRAM: TYGODNIK PARAMOUNTU i P. A. T.



## Nowy napastnik Legji

Zespół ligowy Legji warszawskiej przebrnął szczęśliwie kryzys i dziś widzimy wyraźną poprawę jego formy, w wyniku czego znalazł się on na piątym miejscu tabeli.

Jak się dowiadujemy, Legja w tych dniach dozna poważnego zasilenia. Pozyskała ona bowiem świetnego napastnika drużyny piłkarskiej 7 pułku leg., który był kierownikiem napadu KS 09 Nowy Bytom, Mitmana. Ditman przeniesiony został służbowo do Warszawy i odbywa służbę wojskową w 21 pp. W najbliższym czasie ma on wystąpić w ligowej drużynie Legji.

## Sekcję bokserką utworzył „Szttern“

Robotnicze stowarzyszenie sportowe Szttern zorganizowało sekcję bokserką. Pierwszy występ nowo zorganizowanej sekcji nastąpi jeszcze w ciągu miesiąca lipca i w zawodach tych weźmie udział najlepszy polski pięściarz wagi muszej warszawianin Rotholc. Rotholc stoczy walkę z jednym z łódzkich pięściarzy wagi koguciej.

## Najbliższe mecze ŁKS.

W czwartek Vienna, a w niedzielę Legja

W nadchodzący czwartek gościć będzie w Łodzi świetna wiedeńska Vienna, która zaliczana jest do najlepszych zespołów piłkarskich Europy. Wiedniacy grają w dniu dzisiejszym swój pierwszy mecz w Polsce w Krakowie z silną reprezentacją tamtejszych klubów ligowych, a wprost z Krakowa wiedniacy przybywają w środę do Łodzi, by po jednodniowym odpoczynku stanąć do rozgrywki z ŁKS. Mimo znacznych kosztów związanych z sprowadze-

# Serja zwycięstw rakiet U.S.A. Jędrzejowska wyeliminowana. — W finale Wimbledonu tylko anglosasi

W turnieju tenisowym w Wimbledon odbyła się walka w grze pojedynczej pań o wejście do ćwierćfinału pomiędzy Jędrzejowską, a Amerykanką Palfrey.

Palfrey była w tym meczu w wyjątkowej formie i grała poprostu bezbłędnie. U Jędrzejowskiej słabo wypadła gra przy siatce, a co ważniejsze, brak jej było regularności. Mecz prowadzony był w szybkim tempie przy ostrej wymianie piłek. Inicjatywę miała niemal przez cały czas Jędrzejowska, lecz Amerykanka umiejętnie wykorzystywała jej błędy, zbierając punkt po punkcie.

Przebieg gry był ciekawy i spotkanie to zakończyło się zwycięstwem Palfrey w stosunku 6:2, 6:2. Dzięki zwycięstwu temu przeciwniczka Jędrzejowskiej zmierzy się w ćwierćfinale z francuską Mathieu, która wyeliminowała Niemkę Horn. Ogólnie panuje opinia, iż Jędrzejowska w roku ubiegłym była

groźniejszą przeciwniczką. Palfrey w poprzednim spotkaniu wyeliminowała Angielkę Scriven, a zwycięstwo to świadczy o jej doskonałej formie.

## Dwa trupy na wyścigach motocyklowych

W niedzielę odbyły się na torze Hohenstein - Ernstall wielkie wyścigi motocyklowe o nagrodę Niemiec.

W kategorii maszyn ponad 500 cm. na dystansie 436 km. zwyciężył Niemiec Ley na D. K. W. uzyskując przeciętną szybkość 118,2 km. na godzinę. — Podczas wyścigu wydarzyły się dwa śmiertelne wypadki, którym uległ kierowca szwedzki Kalen a także Belgijczyk Noire. Obydwaj doznali tak ciężkich obrażeń, że po przewiezieniu do szpitala zmarli.

## Hazeniści łódzkie w reprezentacji Polski

Reprezentacja Polski w hazenie rozegra w nadchodzącą niedzielę mecz o mistrzostwo świata w Zagrzebiu z reprezentacją Jugosławii. W skład polskiej drużyny reprezentacyjnej weszły następujące zawodniczki: Kordowska i Połomska z Harcerskiego K. S. (Łódź), Filipiakówna, Gruszczyńska i Golaszewska z IKP (Łódź). Poza pięcioma łodziankami weszły też do reprezentacji Stefańska, Cegielska i Wiśniewska z AZS (Warszawa), Olczakówna i Kamecka z Polonii warszawskiej i wreszcie Podgórska (Cracovia).

Poza meczem międzypaństwowym rozegra jeszcze nasza reprezentacja dwa spotkania międzymiastowe jako team kombinowany Warszawa — Łódź. Wyjazd naszych hazenistek nastąpi w czwartek, dnia 5 b. m.

## The Christian Science Monitor

założony w roku 1908 przez p. Mary Baker Eddy Międzynarodowy Dziennik. Wydawany codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, przez Wydawnictwo „The Christian Science Publishing Society, One Norway Street, Boston Mass.

Komunikaty dla kierowników tego pisma, artykuły i ilustracje, które mają być ogłoszone, należy kierować pod adresem

The Editorial Board of The Christian Science Monitor.

Abonament reguluje się zgóry przez pocztę (ze wszystkich krajów) i wynosi:

rocznie	dol. 9.00
półrocznie	dol. 4.50
kwartalnie	dol. 2.25
miesięcznie	dol. 0.75
pojedynczy egzemplarz	dol. 0.05.

The Christian Science Publishing Society, Boston, Mass. U. S. A. wydaje: The Christian Science Journal, Christian Science Sentinel, The Herald of Christian Science w językach: niemieckim, francuskim, skandynawskim, holenderskim. Christian Science Quarterly. W Łodzi do nabycia w Tow. Zjednoczenie Wiedzy Chrześcijańskiej przy ul. Gdańskiej 91.

## Zgłoszenia balonów do zawodów o puchar Gordon-Benneta

Upłynął już pierwszy termin zgłoszeń do wielkich zawodów balonowych o puchar Gordon Benneta, które, jak wiadomo, organizuje Polska z tytułu zdobycia tej nagrody w roku ubiegłym. Zawody odbędą się więc w Warszawie w dniu 23 września.

Do dnia dzisiejszego wpłynęło 13 zgłoszeń a mianowicie: Polska zgłosiła trzy balony „Kościuszkę”, „Warszawę” i „Polonia” które pilotować będą kpt. Hynek, kpt. Burzyński i kpt. Janusz. Poza tym wpłynęły zgłoszenia Szwajcarii — 2 balony, Stanów Zjednoczonych — 2 balony, Niemiec — 3 balony, Belgii — 2 balony i wreszcie Włoch — 1 balon.

## Próby do odznaki pływackiej

Polski Związek Pływacki ustanowił specjalną państwową odznakę pływacką, o którą ubiegać się mogą nie tylko zawodnicy zrzeszeni w klubach należących do związku, ale też i wszyscy inni, którzy umieją pływać. W Łodzi próby do tej odznaki przeprowadzane będą w najbliższym czasie na pływalni ŁKS-u przez przedstawicieli okręgowego związku.

## Jak Ruch pokonał Pogoń

Gemza w szpitalu lwowskim

Sensacyjna kłeska, jakiej doznała w niedzielę Pogoń w meczu z Ruchem zasługuje na uwagę ze względu na okoliczności towarzyszące przebiegowi gry. Mecz był niezwykle ostry i pierwszą bramkę uzyskała już na wstępie Pogoń. Sytuacja Ruchu była niewesoła, zwłaszcza, że w następnych minutach poważnej kontuzji doznał prawy łącznik Gemza. Stwierdzono u niego pęknięcie kości i wprost z boiska przewieziono do szpitala.

A więc Ruch niemal przez 80 minut grał w zdekompletowanym składzie i Pogoń miała już przewagę jednej bramki! Wypadek z Gemzą nie ostudził za pału piłkarzy do ostrej gry. — Wkrótce też opuścił boisko Deutschman z rozbitym nosem lecz po kilku minutach wrócił Badura w zderzeniu z przeciwnikiem doznał kontuzji oka. Rozcięto mu brew i do czasu

nałożenia opatrunku Ruch grał nawet w dziewięciu.

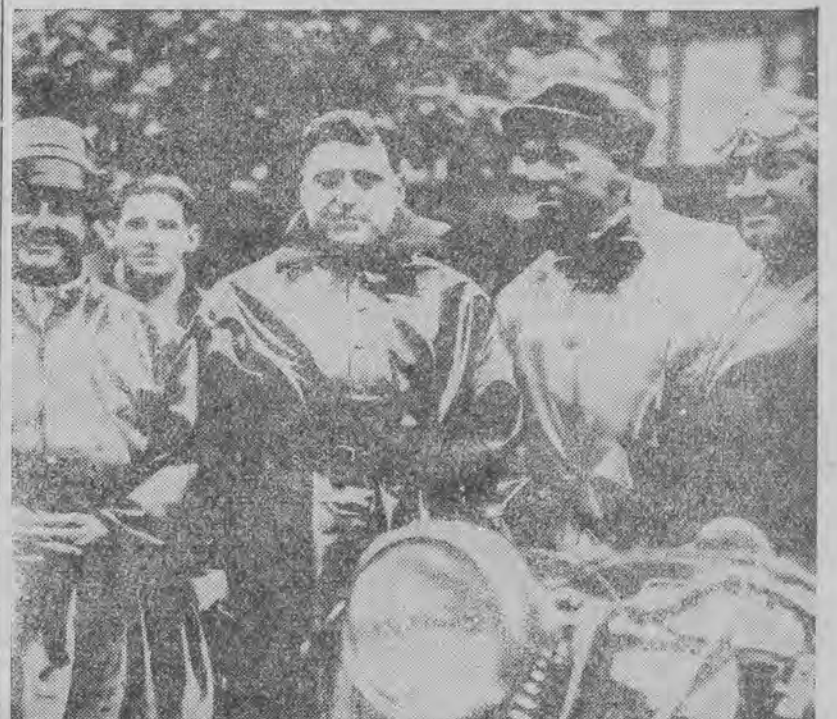
Mimo to świetnie dysponowana linja ataku śląskiego potrafiła zmusić przeciwnika do kapitulacji, przyczem dodać należy, iż wyjątkowo słabą formę wykazał Albański, który po tym meczu może się pożegnać z reprezentacją.

## Mecze piłkarskie o puchar Europy środkowej

W dalszych spotkaniach piłkarskich o puchar Europy Środkowej osiągnięto następujące wyniki:

We Włoszech odbyły się dwa mecze ćwierćfinałowe. W Turynie Juventus pokonał Ujpesti 3:1, a w Bolonii sensacyjnej kłeski doznał Rapid w spotkaniu z Bologną 1:6. Mecz pomiędzy Admirą a Napoli przyniósł zwycięstwo Admirze 5:0.

## Wyścig motocyklowy Leodjum—Turyn



Start odbył się podczas ulewnego deszczu. Na zdjęciu (uczestnicy wyścigu (od lewej): Ponje, Tilkin, Naas i Bernard.

Hans Stuck



znakomity kierowca, którego reportaż drukowaliśmy w „Rewji”, pobił ostatnio rekord w Grand - Prix francuskim.



**Polska i Z.S.S.R.**

**Na markę machnięto ręką...**

**Anglia doradza Niemcom pozostawienie waluty własnemu losowi**

Analizując obroty handlowe polsko - sowieckie w okresie ostatnich dwóch lat, stwierdzić trzeba, że po bardzo pomyślnym, zwłaszcza dla strony polskiej rozwoju transakcji handlowych w latach 1929-1931, na stało się w roku 1932 znaczne osłabienie obrotów między obydwoma krajami. Podczas gdy w roku 1931 eksport polski do ZSSR wynosił 443,125 ton wartości 125,257 tys. zł., a import z Rosji do Polski — 200,443 t. na sumę 36,039 tys. zł., to w roku 1932 eksport wyrażał się cyfrą zaledwie tylko 84,354 t. na sumę 29,051 tys. zł., a import 47,344 t. wartości 19,343 tys. zł. Główną przyczyną tego był spadek funta, który zahamował na dłuższy czas transakcje między polskimi hutami żelaznymi a odbiorcami sowieckimi, zawierane na kilkunastomiesięczny kredyt w walucie angielskiej. Transakcje hutniczo-żelazne odżyły dopiero w końcu 1932 roku.

Rok 1933 przyniósł poprawę w dziedzinie naszego eksportu do Rosji, a to dzięki wzmożonemu wywozowi wyrobów hutnictwa żelaznego. Natomiast import sowiecki do Polski wzrósł ilościowo, obniżając się nawet w stosunku do r. 1932 pod względem wartości. Udział ZSSR w ogólnym eksporcie Polski wzrósł z 2,7 proc. w roku 1932 do 6,2 proc. w roku 1933, natomiast udział Sowieców w ogólnym imporcie Polski obniżył się lekko z 2,2 na 2,1 proc.

Bilans handlu polsko - sowieckiego wykazywał w ostatnich latach nadal saldo aktywne dla Polski. W roku 1931 wynosiło ono 89,219 tys. zł., w roku 1932 spadło do 9,708 tys. zł. i podniosło się w roku 1933 do 42,248 tys. zł.

W eksporcie naszym do Sowieców dominuje przemysł hutniczy, żelazny i cynkowy. Poza to wywoziliśmy maszyny, głównie obrabiarki do metali i maszyny elektryczne dalej wyroby włókiennicze i konfekcję, cukier i nasiona buraków cukrowych etc.

W imporcie z Rosji pierwsze miejsce zajmują rudy żelazne wysokoprocentowe i manganowe, drugie — wyprawione, trzecie — tytoń czwarte — ryby, a piąte — produkty chemii organicznej.

Udział Rosji w ogólnym przywozie do Polski podniósł się z 1,8 procent w pierwszych 4 miesiącach roku 1933 na 2 proc. w odpowiednim okresie 1934 roku, natomiast udział ZSSR w ogólnym eksporcie Polski spadł z 5,3 na 5,1 proc.

Pokrycie waluty niemieckiej spada. Zdawałoby się, że przy takich krach marki jest nieuchronny. Istotnie, na giełdach światowych na markę dawno już machnięto ręką i uważa się ją za szaloną na zagładę. „Financial News” doradza nawet Niemcom zaniechanie bezodpłatnych wysiłków i pozostawienie marki własnemu losowi. Koła finansowe Anglii i Ameryki, dając podobne rady, wychodzą z egoistycznego założenia, że dewaluacja ułatwi spłatę długów zagranicą. Jednakże dla Niemiec istnieje poważne względy polityczne, żeby powstrzymać się od dewaluacji. Może odbić się to nader ujemnie, chociażby na

przykład na plebiscycie w okręgu Saary. Wielu patriotów z dobrze wypchanymi portfelami może nabrać wątpliwości, czy warto dobre franki zmieniać na kiepskie marki. Dlatego, gdy marka w tych dniach spadła w Paryżu z 6 franków 8 centymów na 5 franków 60 centymów, Reichsbank interwenjował. Dzięki tej interwencji kurs marki podniósł się na 5 franków 78 cent. Wkrótce po tej zwwyżce znowu załamał się.

Dlaczego marka spadła? Wielkich zapasów niemieckich biletów bankowych zagranicą niema, gdyż legalny wywóz ich jest wzbroniony. Lecz istnieje nielegalna ucieczka

kapitału z Niemiec w formie potajemnego wywozu biletów bankowych. Istnieją „specjaliści” od tej kontrabandy, pobierający 25 — 30 proc. od sumy wywiezionej. Z Niemiec hitlerowskich emigrowało 60.000 osób. Śród nich niemało ludzi zamożnych, którzy w ten lub inny sposób, zrealizowali swój majątek, a pieniądze ich w postaci niemieckich biletów bankowych, znowu w ten lub inny sposób, podążają za swymi gospodarzami. Istnieją kapitałiści niemieccy, którzy niezupełnie wierzą w hitlerowski „rozkwit gospodarki” i pieniądze ich emigrują przez zieloną granicę. Nielegalny eksport niemieckich bile-

tów bankowych dochodzi milionów i daje się czasami odczuć na giełdach międzynarodowych. Nielegalnie wywiezione niemieckie bilety bankowe skupuje Reichsbank. Przy takich, już pomimo tego, zapasach złota i walut obcych, zajęcie podwójnie przykre. Lecz z drugiej strony — pozostawić markę własnego losowi to znaczy skazać ją na nieuchybny zagładę. Któż bowiem, prócz Reichsbanku, kupuje zagranicą niemieckie bilety bankowe?

W związku z kłopotami walutowymi Niemiec koła rządowe Rzeszy snują rozmaite projekty ratowania zagrożonej marki. Wśród tych projektów narazie zasługuje na uwagę projekt podwójnej waluty, wysunięty przez prof. Wagemanna: jednej ze złotem pokryciem dla obrotu gospodarczego zagranicą, drugiej dla użytku wewnętrznego, bez żadnego pokrycia.

Ilość pieniądza papierowego dla wewnętrznego użytku określana być powinna wyłącznie potrzebami gospodarki narodowej. Przy takim systemie Niemcy mogłyby sparaliżować potajemną ucieczkę biletów bankowych zagranicę. Niewielki za pas złota Reichsbanku wystarczy, zdaniem prof. Wagemanna, żeby zabezpieczyć całkowitą wartość nominalną waluty przeznaczonej dla stosunków handlowych z zagranicą. Co się tyczy waluty wewnętrznej, to wartość jej byłaby określona przez państwo. Nowość tej teorii jest b. stara. Doświadczenie historii wykazało, że państwo może wymusić uznanie pełnej wartości pieniądza papierowego tylko w ograniczonej mierze.

Zapotrzebowanie gospodarki narodowej na bilety bankowe dokładnie określić nie sposób. Jeśli państwo może drukować pieniądze papierowe bez wszelkiego pokrycia, to niebezpieczeństwo nadużycia tej „wytwórczości pieniądza” jest bardzo wielkie. Szczególnie wielkie jest to niebezpieczeństwo w Niemczech, gdzie polityka rządu hitlerowskiego nieograniczonych wydatków już doprowadziła do zachwiania waluty. Wszedłszy raz na tę drogę, rząd hitlerowski zapewne wcześniej lub później jednakże nie uniknie inflacji, że wszystkimi jej skutkami ekonomicznymi i politycznymi.

**Po nieudanym sezonie panuje pesymizm w przemyśle farbiarskim**

Farbiarnie zarobkowe przystąpiły do produkcji zimowej. Rozpoczęcie sezonu w branży tej następuje z opóźnieniem, na skutek opóźnienia sezonu we włókiennictwie. Sezon rozpoczął się w dziale farbowania materiałów surowych.

Jako wstępnej fazy produkcji włókienniczej, poprzedzającej przejście towarów do przedziałni. Dział farbowania przędz jako faza następną po przedziałni, rozpocznie sezon nieco później. Tegoroczny sezon w farbiarstwie kształtować się będzie pod znakiem niepewności. Stałe z rozpoczęciem sezonu fabrykanci znajdują artykuły, jakie należy produkować w związku z modą. Obecnie, pomimo rozpoczęcia sezonu fabrykanci nie wiedzą dokładnie, jakie artykuły w sezonie będą ew. cieszyć się popytem. W związku z tym wyrabiane są artykuły zimowe, które niezależnie od moody cieszą się określonym zapotrzebowaniem. Należą do nich welury i artykuły ubraniowe tańsze.

Stan ten wpływa niekorzystnie na produkcję farbiarską, która staje się jednostronna. Spadek

... i w tym dziale w stosunku do r. ub. wynosić ma 30 proc.

Farbiarstwo zarobkowe pesymistycznie zapatruje się na swoje możliwości w sezonie zimowym, wskazując na to, że w r. ub. o tej porze nie tylko produkcja włókiennicza była uruchomiona, ale i handel rozpoczynał transakcje, w szczególności du-

że były obroty pomiędzy fabrykantami, a konfektionerami. — Ten pesymizm farbiarzy jest nieusprawiedliwiony.

Porównanie cyfrowe z r. ub. które nastroja sceptycznie są o tyle zawodne, że nie biorą pod uwagę przerwy kilkutygodniowej w pracy w związku z zeszluzowaniem strajkiem. Okres ten był więc zupełnie nienormalny i za porównanie służyć nie może.

**Sezon letni uznać należy za nieudany**

i to nastroja pesymistycznie, nie daje jednak żadnych powodów do oceniania spadku produkcji o 50 proc. Nie wskazuje na to, aby konsumpcja artykułów włókienniczych mimo zaubożenia naszego społeczeństwa miała spaść o połowę.

W ostatnich tygodniach można zauważyć pewne symptomy poprawy, przede wszystkim polepszenie się sytuacji na odcinku rolnym w związku ze zwiększeniem cen artykułów rolnych.

Zwyzka zaś cen rolnych jest bodźcem do rozpoczęcia produkcji włókienniczej oraz pozwala bardziej optymistycznie zapatrywać się na przebieg sezonu.

**Ochrona włókiennictwa w Indiach Brytyjskich**

W Indiach Brytyjskich obowiązuje nowa ustawa o ochronie przemysłu włókienniczego. Ma ona obowiązywać do 31 marca 1939 roku. Ma ona na celu zapewnienie indyjskiej produkcji włókienniczej warunków, które zdołają zabezpieczyć ją przed konkurencją zagraniczną. Ochrona produkcji włókienniczej datuje się już od roku 1932, obecnie zaś przez wprowadzenie w życie nowej ustawy zagadnienie ochrony tej zostało potraktowane bardzo szeroko, obejmując wszystkie rodzaje produkcji włókienniczej, najściślej jednak w zakresie przemysłu bawełnianego. Z punktu widzenia interesów eksportu polskiego zasadnicze znaczenie posiada zmiana stawek celnych na przędzę jedwabiu sztucznego, na krochmal i mąkę, używane w przemyśle włókienniczym.

**Klauzula złota**

Sąd stanu Saint Louis rozpatrywał niezwykle ciekawy proces wytoczony przez jeden z wielkich koncernów bankowych dyrekcji kolei Pacific. Chodziło mianowicie o zapłatę bonów obligacji kolejowych. Kupony te zawierają klauzulę złota, ale dyrekcja kolei oświadczyła, że zapłaci je jedynie w zdeprecjonowanych dolarach. Sąd uznał to stanowisko za słuszne, wydając w ten sposób orzeczenie o charakterze zasadniczym. W przyszłości każda należność, zawierająca klauzulę złota, może być uiszczona w zdeprecjonowanych dolarach.

**Spóźnione zbiory bawełny**

Ceny w dalszym ciągu zwyżkują

Sytuacja na rynku bawełny ostatnio nie uległa zmianie gwałtownej. Ceny wahają się w granicach dotychczasowych, nie przekraczając poziomu zeszluzotygodniowego. Mocny nastrój, jaki panował ostatnio na giełdzie nowojorskiej w związku z odroczeniem strejku w przemyśle metalowym w Stanach Zjednoczonych i mocna tendencja na giełdzie papierów wartościowych, utrzymuje się dzięki obawom dalszego posuwania się tropikalnych burz, jakie ogarnęły strefę bawełny i doszły ostatnio do stanu Luizjana. Nieco późniejsze sprawozdania stwierdziły, że specjalne szkody nie miały miejsca, deszcze zaś dla zbiorów okazały się b. korzystne. Naogół biorąc,

sygnalizują opóźnienie się zbiorów o jakieś dwa tygodnie. Sprawozdanie o sytuacji w handlu bawełną na rynku amerykańskim, było dość dobre. Przewidziana redukcja produkcji włókienniczej w Stanach Zjednoczonych o 25 proc. prawdopodobnie nie będzie dotyczyć wszystkich fabryk. Redukcja ta obejmuje od 15 do 20 fabryk, podczas gdy fabryki zredukowały pracę o przeszło 25 procent.

Nastrój na giełdach nowojorskiej i liverpolskiej jest nadal staly. Sfery zainteresowane sączą w dalszym ciągu, że dokonywanie zakupów w chwili niższych cen, jest w dalszym ciągu bardzo wskazane.

**Powtórna upadłość**

sp. akc. Jakób Kestenberg

W dniu wczorajszym na specjalnie zwołanej sesji wydziału handlowego sądu okręgowego ogłoszono upadłość TOWARZYSTWU AKCYJNEMU MANUFAKTURY BAWELNIANEJ JAKÓB KESTENBERG (ul. 6-go Sierpnia 26).

Upadła firma poraz pierwszy znalazła się w stanie upadłości w 1927 roku, która została zakończona w 1932 roku układem dla wierzycieli, których należności nie przewyższają 1000 zł na 100 proc., a dla reszty wierzycieli, na 25 proc.

Układ ten zawarto dzięki uzyskanemu przyrzeczeniu ze strony największego wierzyciela, którego należność zabezpieczono hipotecznie, co do ugodowego załatwienia sprawy.

Firma wierzycielka skierowała egzekucję do majątku upadłej firmy i uzyskała sekwestr

sądowy, uniemożliwiający prowadzenie przedsiębiorstwa w całości t. j. uzyskania środków na zapłatę długów.

Skutkiem tego Sp. Akc. J. Kestenberg nie była w stanie płacić ani bieżących, ani też należności przypadających drobnym wierzycielom z układu, a co gorzej — przewiduje, iż w tych warunkach nie będzie w stanie honorować swojego układu.

Stan powyższy zmusił ją do podania o uznanie jej za pozostającą w stanie upadłości.

Kuratorem masy mianowano inż. Ozińskiego, a sędzią komisarzem sędziego handlowego Sobinagła.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na 30 czerwca r. b.

**Morze i kolonie to potęga Polski**

**Samarang**

Czarowna kraina miłości. Emocjonujący film egzotyczny z życia poławiaczy pereł ukaze się wkrótce w Łodzi



# RYNEK PIENIĘŻNY

## Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie nastąpiła gwałtowna zniżka kursu waluty niemieckiej. Spadek ten wyraził się cyfrą 925 punktów. Dla większości dewiz przeważała tendencja dość słaba, przy obrotach zwiększonych. Notowano: Berlin 200 (— 925), Belgja 123.65 (— 13), Holandia 359.30 (15), Kopenhaga 119.40 (— 5), Londyn 26.75 (plus 2), Nowy Jork 5.29.38 (plus 3 (8), Nowy Jork — kabel 5.29.7 (plus 3 (8), Paryż 34.92.50 (— 1), Praga 22, Sztokholm 138 (plus 10), Szwajcaria 172.18 (— 12), Włochy 45.45 (plus 14). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 195 (— 1000), korona czeńska 21.88 (plus 2), szyling austriacki 98.75, frank francuski 34.95, frank szwajcarski 172.20 (— 10), funt angielski 26.72 (plus 2), dolar 5.28, rubel złoty 4.58.50, dolar złoty 8.91.25, rubel srebrny 1.32, bilon 0.62. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.26.

### AKCJE

Na rynku akcyjnym obroty były niewielkie, przy tendencji na ogół utrzymanej. Notowano: Bank Polski 84.50 — 84.75 (— 25), Lilpopy 0.25 — 0.35 (plus 10), Starachowice 10.20, Żelazne Drogi Dojazdowe 8, Leszczyński i S-ka bez kuponu za 1933 r., za który płać 6 proc. dywidendy.

### PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była dość mocna, a to w związku z większym zainteresowaniem polskimi pożyczkami i giełdzie nowojorskiej. Ze względu na małą podaż obroty papierami procentowymi były ograniczone. Notowano: 3 proc. budowłana 44.50 (plus 50), 5 proc. konwersyjna 64.75 (— 50), 7 proc. stabilizacyjna 66.88 — 67 (plus 12), 8 proc. listy zastawne Przemysłu Polskiego 74, 4 i pół proc. listy ziemskie 48 — 48.25 (plus 100), 7 proc. ziemskie dolarowe 34 (— 225), 5 proc. Warszawa 66.50 — 67 (plus 50), 5 proc. Warszawy z 1933 r. 56 — 56.50 — 56.25 (plus 12), 6 proc. obligacje m. Warszawy VI emisja 53, VIII i IX emisja 51.25 (plus 25). Transakcje dokonane a nienotowane: 4 pr. pożyczka inwestycyjna 112, 7 proc. śląska 66.25 (plus 25), 7 proc. ziemskie dolarowe odcinki po 100 dolarów 34.50; za 8 proc. pożyczkę dillonowską żądano 85, za 7 proc. warszawską — 63.50.

## TEATR ROZMAITOCI

(dawn. teatr miejski)  
Cegielniana 27, tel. 112-25.  
**Ostatnie dni gościnnych występów słynnego Aleksandra Granacha**  
z udziałem  
**HELENY BORKOWSKIEJ**  
w głosnej sztuce D-ra Wolfa  
**„ZÓŁTA ŁATA”**  
Dziś, we wtorek, o g. 9.30 wiecz.  
Wielkie ulgowe przedstawienie, cały parter od 1-go do ostatniego rzędu **1 złoty**  
UWAGA! Dnia 10 lipca r. b. rozpoczyna gościnne występy słynny gwiazdor amerykański  
**Michał Michalesko**

Zainteresuje i wzbudzi zachwyt dzięki swym niepowszednim zaletom przodujący film Paramountu p. t.

# Otchłań życia

W rolach głównych: **Fredric March, Mirjam Hopkins i George Raft.** Wkrótce w Casinie

## Makuszyński dziękuje wesołkom lwowskim za ich „Dialogi”

Z okazji otrzymania „Dialogów” Szezepka i Tonka w wydaniu książkowym, Kornel Makuszyński nadał oba autorom następujący list: Bardzo kochani panowie.

Podły jest dzisiaj dzień — „dzień pochmurny i ponury” — a u mnie uczyniło się jasno. Wasza książeczka jest jak promień. Szczerze i uciewiście mówię, że ją przytulilem do serca. Za tę wielką radosną i łaskę dziękuję Wam, drodzy moi, najmilsi. To mało powiedziane dziękuję Wam po bratersku.

Przez całe życie robiłem to, co Wy tak niezrównanie czynicie dzisiaj: uczyłem ludzi radości i dobroci. Jestem pewny, że sami nie zdajecie sobie sprawy z Waszej ciężkiej pracy. To nie są igraszki! To jest niezmordowana praca, uciążliwy trud siania uśmiechu na skalistą, smutną glebę, rodzącą chrząstki i pokrzywy. Szezepko i Tonko! — dwaj rozkoszni pomyślnicy, są dla niewtajemniczonych wyborymni wesołkami chętnie i najchętniej słuchanymi. Ale to jest pomyłka. Te dwa batiary godne są miłości i głębszego spojrzenia.

Słucham Was zawsze i mało zwracam uwagi na szeroki śmiech. Ja zawsze czekam w Waszej niezrównanej gadaninie na tę cichutką, serdeczną nutkę, która wśród powykrecoanych pokręconie słów, wije się, jak czerwona nitka. Ja się wzruszam Wami, Waszą dobrocią i tem wzruszającym Waszem współczuciem dla rzeczy małych i dla szarych ludzi. To najpiękniejsze ustepy, to cudowne momenty „hecy” — Ta Wasza miłosierna filozofja ucho dzi powszechnej uwagi rozczmiar-

nych ludzi. Dla mnie jest ona bezcenna. Miliony ludzi nie zdają sobie sprawy, dlaczego nie można się o przed Chaplinowi. Dlatego właśnie nie można, że to jest głęboki poeta uędzy na co wykrzywioną, zrozpaczoną szarżyną rzucą promyczek słówca, czułości, litości, współczucia miłosierdzia. Umiecie robić to samo. Jeśli jest to tylko przypadkiem, mi mowolnym głosem uciejących serc, powinniście moi drodzy, uczynić z tego metodę. Lza z gliceryny jest irytująca. Lza, która ledwie się waży na rzeszach uśmiechu, jest dżumentem. Nie pamiętam, przy jakiej sposobności byłem do głębi serca wzruszony słodyczą — tak! tak! — słodyczą Toncia, którego przepięknym wypraważdził poniedziałki słizne wzruszenia.

Jesteście — a sami o tem znowu nie wiecie — wielkimi dobroczyńcami.

Jesteście niesłychanie podstępni — co umiecie śmiechem nakarmić głodnych ludzi i wmówić w bar dzo smutnych, że jeszcze radość całkowicie nie skaplała na tej ziemi. Dlatego Was kochają wszędzie.

Śmiejesz mnie nawoływanie, aby Was naśladować. To są poronione pomysły! To się nie da naśladować w smutnem, nieserdecznem niedziale. Tylko Lwów mógł Was stworzyć, jego promienista dusza i jego miękkie, czule, tkliwe serce. Musicie się swoją chwałą podzielić ze Lwowem, bo Lwów Was uczy, jak cudownie, pogodnie patrzeć na życie, mięjne i agrzyżliwe. „Lyk” lwowski, to nie zirytywany smutny mieszczański każdego innego miasta: to człowiek dobry, serdecznie dobry. W jego

cudacznej mowie są słowa, jak róże, bo tak opromienione uśmiechem dobroci i współczucia. Za to Was kocham, że tak podpatrzyliście tajemnicę tego szarego, a tak niezwykłego człowieka.

Dziękuję Wam raz jeszcze za wzruszającą o mnie pamięć. Należała mi się ona, bo każdej niedzieli siedzę w pierwszym rzędzie, wśród wtajemniczonych słuchaczy. Zgaduję gdzie Was tej niedzieli zaniosło? Może Was kiedy wypuszczą na galerję do teatru, może do kina? Może zajrzycie do Zakopanego?

Gdy przyjadę do Lwowa, będę szczęśliwy, jeśli mi się uda odwiedzić Was w Radjo. Tymczasem ścisłam Was, drodzy moi. „Daj twój szary pysk, niech pocałuje!” i Ty — Szezepko i Ty Tonciu!  
(—) Kornel Makuszyński.



przez piękną cerę do szczęścia

Puder Abarid chroni i pielęgnuje Pani cerę, czyniąc z Niej zawsze ładną kobietę. Naprawdę zawsze pamiętać Pani będzie o znakomitym pudrze Abarid, który dał Pani piękną cerę i zapewnił powodzenie i szczęście w życiu.



ABITURJENTKA żydowskiego gimnazjum przyjmie lekcje w zakresie gimnazjalnym. Oferty „Hebrajski” 885-2

## Nie może mieć dziecka kto nie spożywa dostatecznej ilości witamin

Dopiero w ostatnich czasach wykryty został wpływ witaminy C na zdrowie człowieka. Jej nieobecność przypisują uczeni powstanie szkorbutu. Witamina C znajduje się w większej ilości w młodych jarzynach, dalej w młodych kartoflach, w cytrynach, pomarańczach, pomidorach, malinach, poziomkach, jabłkach, gruszkach. Z produktów zwierzęcych najwięcej tej witaminy zawiera mleko, niewiele jej w mięsie, wątrobie i nerkach.

Lekarz monachijski, dr. E. Vogt, stwierdził na podstawie doświadczeń, iż witamina C wywiera jednak wpływ nie tylko na stan

zdrowia dorosłych, lecz i na żywotność płodu w łonie matki, oraz noworodka. Badania dr. Vogta do prowadziły go do wniosku, że nie dostateczna ilość witaminy C czy to w żywieniu, podawanem brzemiennej, czy też z mlekiem matczy nem, oddziaływa wręcz ujemnie na rozwój i zdrowotność płodu, ewentualnie noworodka.

W konkluzjach swoich posuwa się dr. Vogt jeszcze dalej, gdyż twierdzi, iż w niektórych wypadkach bezpłodność kobiety lub naturalne poronienia zdarzają się właśnie wskutek niedostatecznego zapasu witaminy C w organizmie.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt.
- 12.10 Muzyka lekka i taneczna.
- 13.05 Audycja dla dzieci młodszych:
  - 1) Transmisja opowiadania ze Lwowa p. t.: „Przygoda krasnoludka Poziomka pg. Marji Konopnickiej
  - 13.20 Włoscy śpiewacy (płyty)
  - 14.05 Komunikat Izby przem. - handl. w Łodzi.
  - 16.00 Godzina muzyki lekkiej i Nina Grudzińska (śpiew)
  - 17.00 „Skrzynka P. K. O.”
  - 17.15 Koncert solistów: Marja Bojar - Przeniecka (śpiew) i Edmund Gizejewski (skrzypce)
  - 18.00 „Białystok dawniej a dziś”
  - 18.15 Orkiestra Edith Lorand (płyty)
  - 18.45 Skrzynka pocztowa łódzka
  - 19.15 Arje operowe i pieśni w wyk. nadkantara Mojżesza Kussewickiego.

- 20.02 Muzyka (płyty)
- 20.12 Operetka w 3 aktach p. t. „Dziewczyna z fiołkami”  
W przerwie II-iej „Typy — migawki” — Jana Mierniowskiego.
- 22.00 „Nieświadome macierzyństwo w Zoo” — wygl. dr. Żabiński
- 22.15 Audycja z cyklu „Koncerty brandenburskie” t. S. Bacha

- ### AUDYCJE ZAGRANICZNE.
- Lipsk (382)
  - 21.15 Koncert skrzypcowy Sibe liusa, drobne utwory skrzypcowe szwedzkich i norweskich kompozytorów, rapsodia szwedzka Alfvena. Stuttgart (523)
  - 21.00 Koncert skrzypcowy Es-dur Mozarta, koncert fortepianowy B-moll Czajkowskiego Medjelan (368)
  - 20.45 Operetka Papantięgo „Pan na izz” Sztokholm (426)
  - Kwartety smyczkowe: Helsteda F-moll i Haydna D-dur

## Radio w kraju piramid

Dotychczasowe prywatne stacje radiowe, które nadawały reklamy i płyty gramofonowe, zostały obecnie przejęte przez rząd egipski i rozpoczęły normalną, na europejskich wzorach opartą działalność programową. Nowa stacja radiowa w Kairze została otwarta w czerwcu. Inna stacja radiowa wybudowana została na pustyni w Abu Zabal i pracuje z energją 20 kw. Na fali 433,9 m. Trzecia stacja 500-watowa znajduje się w Ras-el-Tin pod Aleksandrią. Obie ostatnie stacje transmitują program z Kairu.

Radjofonia egipska utrzymuje się z podatku, który wynosi 16 schi za odbiornik radiowy i 1 schi za każdą lampę. Ten podatek jest rozdzielany w stosunku 4 — 6 między państwo a towarzystwo radjofoniczne. Kierownikiem radjofonii egipskiej jest dr. Aly Ibrahim Pasza, do ktor medycyny i rektor uniwersytetu w Kairze

14.30 i od 18 do 23. Oprócz tego codziennie w godzinach porannych przez radio nadawane są cytaty z Koranu. W ciągu tygodnia nadaje się 14 arabskich odczytów, z czego niektóre dla kobiet i dzieci. Państwo zastrzegło sobie dziennie 30 minut programu radiowego, które wykorzystywane są przeważnie przez ministerstwo rolnictwa i przez ministerstwo higieny. Oprócz tego nadaje się egipską i inną orientálną muzykę. Wiadomości i komunikaty nadawane są w trzech językach: arabskim, angielskim i francuskim. Od czasu do czasu rów nież w językach greckim i włoskim.

### TEATR MIEJSKI

Dziś, we wtorek, po raz ostatni komedia „Cudze dziecko”.

### TEATR LETNI

Dziś „Moja kochana głupia matka”. Program letni trwa od 12 do 10.

**Kinoteatr „CORSO”**  
Legionów 2 | 4  
Początek seansu w dni powsz. o godz. 4-iej popoł., w soboty, niedziele i święta o godz. 12-iej. Sala należycie wentylowana  
Ceny miejsc niższe!  
seans - 50 i 54 gr. nast. 54, 85 i 1.09

NASZ BEZKONKURENCYJNY PROGRAM  
— I —  
**„URWIS z HISPANJI”**  
Król komików **Eddie Cantor**  
w otoczeniu 74 najpiękniejszych dziewcząt świata. — 1000 nieprawdopodobnych sytuacji! — Setki zabawnych nieporozumień! — Akcja! — Przepych wystawy! — Tempo!

— II —  
**Dziwny Dom**  
Wielki dramat sensacji i grozy.  
W rolach głównych: genialny mistrz maski **Borys Karloff** piękna **GLORIA STUART** i **CHARLES LAUGHTON**.  
Potężniejszy jak „Frankenstein”! Niesamowity jak „Mumja”! Napięcie! — Groza! — Sensacja!



# Kawiarnia „Bagatela“

Codziennie od godz. 5-ej

## KONCERTY MUZYCZNE

Ceny normalne — kawiarniane.

# Teatr „Bagatela“

## Ostatnie dni programu!

z udziałem całego zespołu.

Początek o godz. 8-ej i 10-ej wiecz.

# BOISKO Ł.K.S.

Dziś, wtorek, d. 3 lipca o g. 19.30

## WIELKI KONCERT SYMFONICZNY

# Rumuńskich Orkiestr Wojskowych

W ze- 750 muzyków pod dyr. pułkownika spole **E. MASSINI**, generaln. inspektora orkiestr Wojskowych król. Rumunii. — Bilety w cenie zł. 1.— do 4.—, dla młodzieży i szeregowych 75 gr. do nabycia w Ziemiańskiej, Esplanadzie, Wagon-Lits, R. Kowalski, 11 Listopada 26.

## Dr. I. Dynenson

CHOROBY DZIECI

przyjmuje

**W KOLUMNIE**  
(willa Peterseila)

Dr. med.

## L. BERMAN

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopielowych

leczenie niemocy płciowej  
**Cegielniana 15,**

tel. 149-07

Przyjmuje od godz. 8 — 11 rano  
od 4 — 8 w. w niedz. i święta  
od 9 — 1 po poł.

Doktor

## REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

leczenie niemocy płciowej  
**Południowa 28, tel. 201-93**

przyjm. od 8—11 rano i 5—8 w.  
w niedziele i święta od 9—1 pp.

Do akt. Nr. Km. 577/34 r

### Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi  
rewiru 4-go, zam. w Łodzi przy ul.  
Narutowicza 35

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 lipca 1934 r. o g. 13 w Łodzi przy ul. Przejazd 40 i Narutowicza 59

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli, radio-odbiornika, fortepianu, złotego zegarka z dewizką, kasy ogniotrwałej i dywanu oszacowanych na łączną sumę zł. 4050 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 27.6. 1934 r.  
Komornik (-) Zajkowski  
Sprawa K. K. O. m. Łodzi p-ko H. Kestenbergowi i in.

## Dr. L. Czarnożył

przeprowadził się na

**ul. Piotrkowską 62.**

Obecnie praktykuje

**w Ciechocinku**  
willa „Kościszko”.

Doktor

## L. SZUMACHER

Choroby skórne i weneryczne

**Piotrkowska 56 tel. 148-62**

Przyjmuje od 1½—4 pp. i o 6—9 w  
w niedziele i święta od 10 — 1 pp.

Ceny lecznic

Dr. med.

## Niewiażski

Chor. weneryczne, skórne i moczopielowe

leczenie niemocy płciowej

**Andrzeja 5, telef. 159-40**

przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w  
w niedziele i święta od 9—1

Dla pań oddzielna poczekalnia

## „HYGIENA”

Łódź, Andrzeja 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, frotowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz pakowanie okien i drzwi na zimę

Ceny niskie.  
Tel. 108-47 przyw. firmy RESTEL  
Czynny do godz. 7-ej.

Doktor

## KLINGER

spec. chor. weneryczn., skórnych i włosów (porady seksualne)

**powrócił**

**Andrzeja 2, tel. 132-28**

Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w  
W niedziele i święta od 10—12

Dr. med.

## Artur Banasz

chirurg-urolog

Wólczańska 28

przyjmuje od 4 do 6 pp.

Dla niezamożnych ceny jeżdżiwo

Dr. med.

## Wołkowyski

przeprowadził się na ul.  
**Cegielniana 11 tel. 238-02**

Choroby weneryczne, moczopielowe i skórne

Przyjmuje od 9—12, 4—6 i od 7—9 w.  
w niedz. i święta od 9 do 1 po poł

Do akt. Nr. Km. 416/34

### OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 4-go, zam. w Łodzi przy ul. Narutowicza 35

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 10 lipca 1934 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul.

Traugutta 11 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, urządzenia sklepowego, stolików restauracyjnych, portjer i kotar, oraz maszyny do odgrzewania zakąsek oszacowanych na łączną sumę zł. 660 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, d. 25.6.34 r.  
Komornik (-) Zajkowski  
Sprawa M. Jezzke i inn. p-ko Rudolfowi Weissowi i innym.

DLA ZDROWIA JEDYNIIE TO,  
CO NAJLEPSZE!

→

COKOLWIEK DROŻSZE —

— WIELOKROTNIIE LEPSZE!



## Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

Różne

### !! BRYLANTY !!

ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERJE, kwity lombardowe kupuję i płacę najwyższe ceny. Magazyn jubilerski M. Mizes, Piotrkowska 30.

WÓZKI dziecięce Kon-Kon, wyzmaczki i łózka polowe po cenach znacznie niższych poleca Marja Jakobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

SPRZEDAM za bezcen lub wydzierżawię handel win i wódek dobrze prosperujący wskutek przeciężenia pracą. Bliższe informacje telefon 238-18 lub 227 63.

### Uzdrowiska

MORSZYN. Pensjonat I kategorii „Lwówianka”. Elektryczność, woda bieżąca. Ceny przystępne!

Dr. med.

## S. Kryńska

Chor. skórne i weneryczne (kobiety i dzieci)

**Sionkiewicza 34 telef. 146-10**  
godz. przyj. od 11—1 i 3—4 pp

ZGINAŁ wilk półtoraroczny. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Kościszki 39. Bolesław Kon.

### Lokale

DO WYNAJĘCIA od zaraz wyremontowane 4 pokoje z kuchnią, dwa balkony, wszelkie wygody, dwa wejścia, front II piętro. Wiadomość u gospodarza Główna 41.

1 ALBO 2 pokoje umeblowane z obsługą, telefonem, łazienką, w centrum miasta do wynajęcia od zaraz — nadaje się dla adwokata, doktora lub biuro. Wiadomość telefon 210-03, cały dzień.

DUŻY elegancki pokój z wszelkimi wygodami (windą) do wynajęcia. Pilsudskiego 76, róg Narutowicza. Dzwonić 127-66.

MIESZKANIA słoneczne 2, 3 i 4 pokojowe wprost parku Staszycza do wynajęcia. Wiadomość: Cegielniana 82.

## Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Żeromskiego 74.  
róg Kopernika, tel. 129-88

Dziś premiera!

# JARMARK MIŁOŚCI

W rolach głównych: **Janet Gaynor, Sally Eilers, Lew Ayres i Will Rogers**  
Jarmark Miłości — to prawdziwy poemat filmowy. Obraz odznacza się poza ciekawym scenariuszem doskonałą obsadą, niebywałym kolorytem i bajeczną muzyką.

Następny program: „Grzech Miłości”. Reżyserja: ABEL GANCE

Ceny miejsc: I — 1.09, II — 90 gr., III — 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.

Początek seansów o godz. 4-ej, w niedziele o godz. 2-ej

Dziś premiera!

Z udziałem **FLIPA i FLAPA** w najnowszej i najweselszej farsie

Poraz pierwszy w Łodzi p. t.

**Cyrkowcy** | **Bal w pyjamach**

III. **Karolek ratuje Europe.** W roli gł. Karolek Czchaze

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy Foxa i Pata

Wesoły tydzień

II. Komedja p. t.



Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł., Reklamy tablicami redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp. Stanisław Rożniecki Za Wydawnictwo odp. Eugenjusz Kronman, „Prasa”, wydawnictwo sp. z ogr. odp. W drukarni własnej Piotrkowska 101